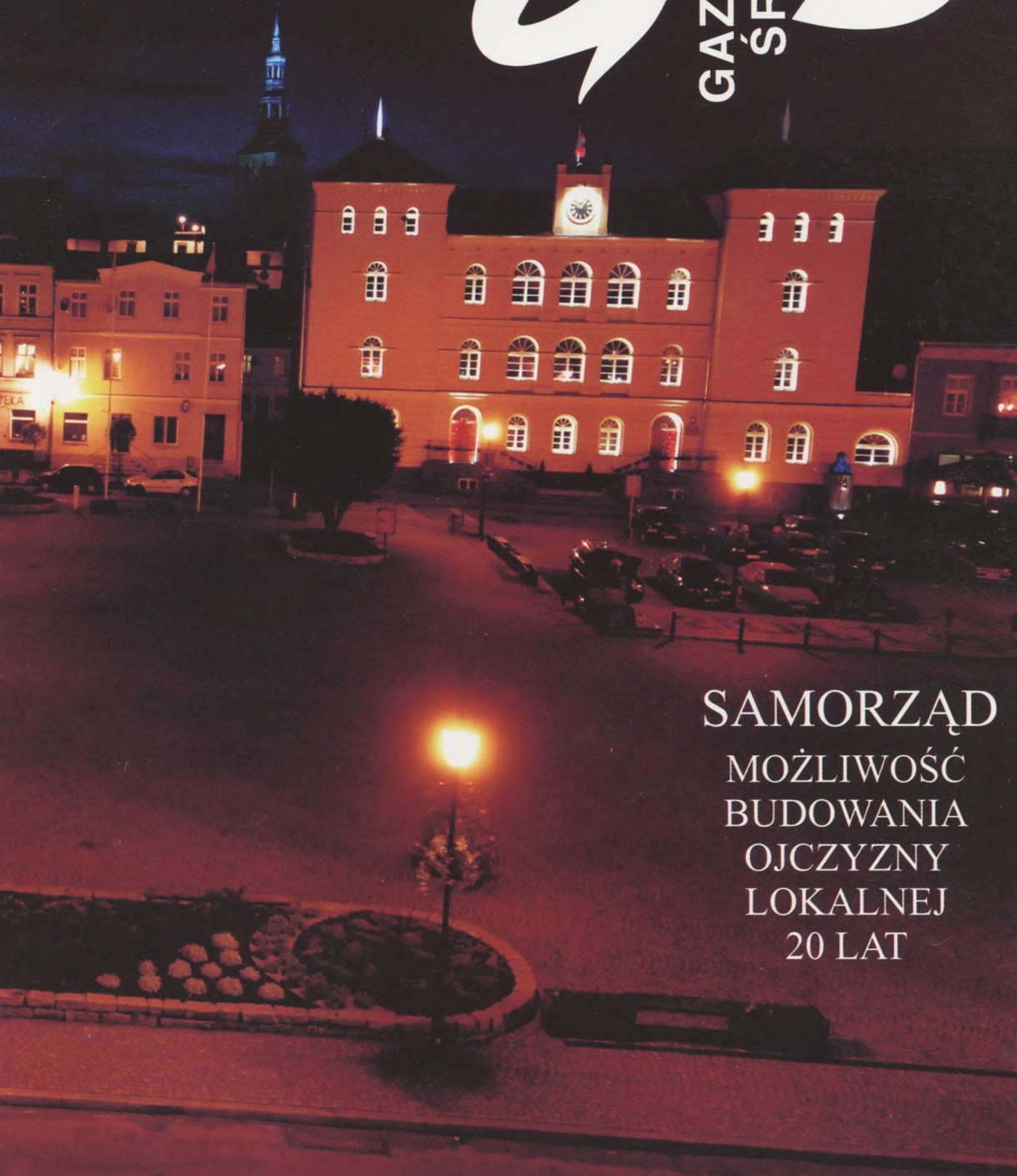


XX lat istnienia pisma

# GAZETA ŚREMSKA



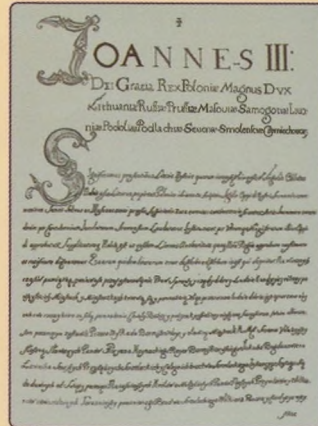
SAMORZĄD  
MOŻLIWOŚĆ  
BUDOWANIA  
OJCZYZNY  
LOKALNEJ  
20 LAT

# ŚREM W MAŁYCH MONOGRAFIACH 2

Henryk Rykert

## WZOREM OJCÓW Z dziejów Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremie (1635 - 2009)

ŚREM 2010



# 20 lat Gazety Śremskiej

W numerze majowo-czerwcowym



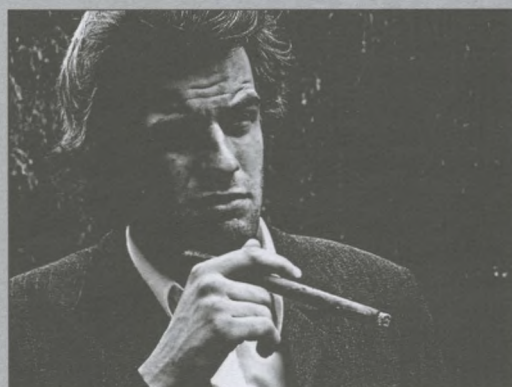
**SAMORZĄDNOŚĆ – MOŻLIWOŚĆ  
BUDOWANIA OJCZYZNY  
LOKALNEJ .....2**



**Przez Żabno do Composteli .....22**



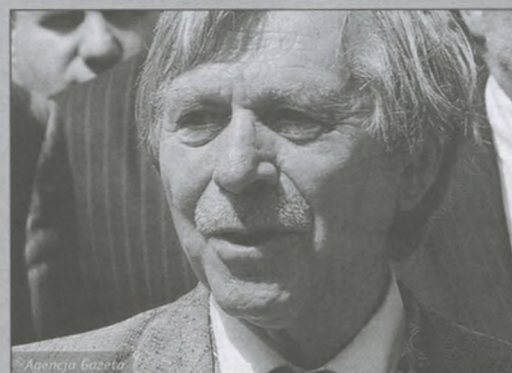
**Cech Obywatelski .....7**



**„Opowiadać prawdziwe  
historie...” .....24**



**„Stara Strzelnica” – u Kuby  
Błoszyka .....12**



**Teatr Siemion .....26**

# SAMORZĄDNOŚĆ – MOŻLIWOŚĆ BUDOWANIA OJCZYZNY LOKALNEJ

Minęło 20 lat w Polsce samorządnej, a więc tworzonej przez samorządy terytorialne, organizacje pozarządowe oraz świadomych swoich wartości i potrzeb ludzi – obywateli. Tekst ten nie ma być raportem o działalności śremskiego samorządu za minione lat 20, nie porównuje pięciu minionych kadencji, w czasie których występowały różne uwarunkowania zewnętrzne i realizowano różne ważne dla śreńian zadania. Dzisiaj nikt nie zakwestionuje przecież faktu, że samorządność jest motorem rozwoju gospodarki i społeczeństwa, że okres ten jest sukcesem Śremu i jego obywateli. Chcemy pokazać czego samorządność wymagała, w czym się najwyraźniej przejawiała i jak wyglądają jej owoce. To spojrzenie pozytywne, bo wiadomo, że doskonałość i brak omyłek to kategorie idealistyczne.

Zmiana ustroju politycznego i gospodarczego w Polsce była wynikiem wielu okoliczności, wśród których idea samorządności, samostanowienia i przekonanie, że biorąc sprawy w swoje ręce można poprawiać świat miały niebagatelne znaczenie.

W myśl zasady, że świat nie rodzi się wraz z nami trzeba stwierdzić, iż Śrem u schyłku lat 80. nie był pustynią, a miastem z konkretnym stanem gospodarki z pozytywnymi, ale i zapóźnieniami wynikającymi z poprzedniego systemu. W 1990 roku, mocą ustawy, dokonano reformy ustrojowej państwa powołując do życia gminy. Mieszkańcy gminy, również w sensie prawnym, stworzyli wspólnotę samorządową. Ustawowo określono kompetencje gmin i zasady ich finansowania. Kompe-

tencje samorządów, a tym samym zadania, podzielono na własne i zlecone, a więc takie, które finansowane są z dochodów własnych oraz te finansowane z budżetu państwa. Dochody własne określono przez przydzielenie gminom podatków i opłat lokalnych oraz 15% udziału w podatkach pobieranych przez państwo. Reforma ustroju państwa powołała do istnienia ponad 2500 gmin. Jedną z nich jest Śrem.

W dniu 27 maja 1990 roku po raz pierwszy w historii powojennej Polski przeprowadzono demokratyczne wybory do rad gmin. Stworzone możliwości decydowania o sprawach najbliższych pozwoliły na efektywne załatwianie najważniejszych potrzeb i zaległości. Rada Miejska, zarząd (burmistrz), jednostki organizacyjne gminy, jednostki pomocnicze – sołectwa stały się narzędziami samorządowców, których zadaniem było zaspokajanie wielkich oczekiwań mieszkańców, obiektywnych jak również wywołanych nadziejami wynikającymi z samego faktu zmian.

Samorządność realizuje się niemal we wszystkich sektorach życia społecznego.

Zdecentralizowano zarządzanie gminą na szczeblu lokalnym poprzez upoważnienie sołectw do dokonywania wyboru zadań przy pomocy dochodów własnych. Prowadzi to do upodmiotowienia wsi. Podobny proces dotyczy jednostek organizacyjnych gminy. Stworzono organizacyjne i prawne podstawy funkcjonowania gminy. Na podstawie ustaw wykreowano regulaminy i statuty, przyjęto plany ogólne i szczegółowe zagospodarowania

przestrzennego, ustanowiono podatki lokalne i mechanizmy przebudowy infrastruktury. Przyjęto zasady promocji gminy prowadzące do przyciągania inwestorów, a tym samym poszerzenia rynku pracy. W inspirowaniu przedsiębiorczości ważną rolę odgrywa Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości, której celem jest wspieranie idei samorządu terytorialnego, podejmowanie działań zmierzających do rozwoju gospodarczego regionu i promocja. Gmina Śrem prezentowana była na targach międzynarodowych w Poznaniu, Katowicach, Warszawie, Berlinie, Utrechcie, Goeteborgu, Wiedniu, Monachium czy Cannes.



Zarządzanie gminą oparte jest o dokumenty programowe: Strategię Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Śrem, Program Rozwoju Pomocy Społecznej, Wieloletni Program Finansowy, Wieloletni Program Inwestycyjny, Program gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy, Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, Założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta i gminy Śrem, Program ochrony środowiska dla gminy Śrem na lata 2005-2007 z perspektywą na lata 2008-2011, Plan gospodarki odpadami na lata 2005-2007 z perspektywą na lata 2008-2015, Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Śrem, Lokalny Program Rewitalizacji, Polityka jakości zgodna z ISO 9001:2000. Urzędowi Miejskiemu w Śremie pierwszemu w Wielkopolsce nadano certyfikat systemu jakości jako wyraz dążenia

do nowoczesnych metod zarządzania. To procedury, a nie uznaniowość urzędnika decyduje o wydawaniu decyzji administracyjnych. Kolejnym etapem rozwoju jest budowa społeczeństwa informatycznego oparta o szeroki dostęp do informacji i umiejętność korzystania z informacji. Wprowadzono elektroniczny Biuletyn Informacji Publicznej i elektroniczny obieg dokumentów umożliwiające monitorowanie pracy i śledzenie stopnia załatwiania spraw przez obywatela. Rozpoczęto publiczne, darmowe udostępnianie internetu w ulicznych punktach (hot spot), umożliwiono elektroniczną wymianę informacji o bieżących sprawach gminy: gadu – gadu, Zapytaj Burmistrza czy prowadzenie blogu. Działa Biuro Obywatelskiej

Pomocy Prawnej udzielające bezpłatnych porad poprzez wykwalifikowanych prawników, zwłaszcza ofiarom przemocy w rodzinie. Ważnym elementem było przeprowadzenie procesu wartościowania stanowisk pracy. Kompleksowe zarządzanie jakością i zaangażowanie w doskonalenie metod zarządzania w celu organizowania życia społeczno-gospodarczego w gminie na lepszym

poziomie dało urzędowi certyfikat Wielkopolska Jakość. Promocji gminy i podkreśleniu jej wszechstronnej atrakcyjności, solidności i nowoczesności służy przyznanie Godła TERAZ POLSKA. To wyróżnienie jest narzędziem budującym markę i prestiż.

Jednym z filarów samorządności stało się upodmiotowienie gminy poprzez nadanie jej osobowości prawnej. Może ona wykonywać prawo własności przez wynajmowanie, dzierżawienie, zakup-sprzedaż, obrót nieruchomości, co umożliwia kształtowanie dochodów gminy poza udziałem w podatkach z budżetu państwa. Równolegle nastąpił proces komunalizacji mienia, w którego wyniku gmina stała się właścicielem pokaźnej części majątku przejętego od skarbu państwa. Tą drogą na własność gminy przeszły między innymi Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Przed-

siębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przekształcone następnie w spółki skarbu gminy. Pełnią one wraz ze Śremskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego oraz Śremskim Sportem istotną rolę w zaspokajaniu podstawowych potrzeb społeczeństwa. Samorządowcy uznali rozwój gospodarczy za priorytetowy kierunek działania, ponieważ w interesie społeczności lokalnej leży dążenie do uzyskania wzrostu ekonomicznego i bogacenie się poszczególnych ludzi. Do realizacji tego celu konieczne było pokonanie barier rozwojowych tkwiących w zapóźnieniach infrastrukturalnych. Przez budowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, modernizację oczyszczalni ścieków, rozbudowę komunalnego wysypiska śmieci i rozwój telekomunikacji oraz uzbrajanie terenów pod zabudowę mieszkaniową i działalność gospodarczą stworzono przestrzeń dla inwestorów i zaoferowano europejski, podstawowy standard życia mieszkańcom miasta i wsi. Przyjęto przy tym zasadę-postulat zrównoważonego rozwoju, w którym działalność materialna w minimalnym stopniu może odbywać się kosztem środowiska naturalnego. Gmina stymuluje wzrost inwestycyjny korzystając ze swobody ustanawiania podatków lokalnych poniżej progu wskazanego ustawami oraz tworząc Śremski Park Inwestycyjny wprowadzony do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Korzystając z samodzielności ma prawo do zaciągania kredytów i pożyczek oraz emisji papierów wartościowych.

Cechą samorządności jest otwartość na otaczającą rzeczywistość i gotowość do współpracy w imię przyszłości oraz przezroczność. Najlepszym przykładem jest inwestowanie w szkolną infrastrukturę przed jej przejęciem przez gminę. Było bowiem do przewidzenia, że po przejęciu prowadzenia żłobka i przedszkoli szkolnictwo trafi pod skrzydła samorządu. Przyjęto szkoły i aby utrzymać oświatę na przyzwoitym poziomie gminna kasa dofinansowuje ich działalność ponad niewystarczającą subwencję państwową. Podobnie w opiece zdrowotnej, wyposażano szpital w najnowszą aparaturę medyczną, bo to szpital śremski, a z upływem czasu również samorządowy. Ambicją gminy jest umożliwić dalszą edukację absolwentom śremskich szkół ponadgimnazjalnych na poziomie akademickim. W wyniku umowy między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu a gminą Śrem, w Collegium Heliodora Święcickiego, zamiejscowym oddziale U.A.M. w Śreмі prowadzone są zajęcia w ramach 3-letnich studiów licencjackich na kierunkach: chemia materiałowa oraz turystyka i rekreacja. Oferta ma charakter rozwojowy.

Oryginalnym samorządowym wynalazkiem jest realizacja programu Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Mieszkania wynajmowane są na zasadzie czynszu eko-

nomicznego, czyli kosztów eksploatacji nie obciążającej budżetu gminy. Było to rozwiązanie nowatorskie na skalę ogólnopolską. To nie jedyna forma działalności gminy w dziedzinie mieszkalnictwa. Rozwija się budownictwo spółdzielcze, deweloperskie i indywidualne.

Blisko 20 lat temu została utworzona Straż Miejska zwana wówczas Policją Muncypalną. Istnieje ona obecnie jako drugi organ porządkowy obok policji państwowej i doskonale z nią w Śreмі współdziała. Oznacza to realne zwiększenie liczby służb prewencyjnych i patrolowych na ulicach. Funkcjonuje centrum systemu monitorowania miasta obsługujące 12 kamer, a dyżury pełnione są całodobowo.

Od początku istnienia samorząd realizuje w ramach zadań własnych i zleconych duży pakiet spraw z zakresu pomocy społecznej. Pomoc społeczna służy przeciwdziałaniu trudnych sytuacji życiowych osobom i rodzinom. Przykładem upodmiotowienia w tej dziedzinie jest realizacja autonomicznego programu wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje kilkadziesiąt innych projektów i programów, w tym gminny system wsparcia i informacji w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia oraz Strategię Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych. Wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej zostały nagrodzone przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

W kompetencji gminy znajduje się olbrzymi sektor gospodarki komunalnej, ważny dla wszystkich, z którym mieszkańcy spotykają się codziennie. Codziennej ocenie podlega zaopatrzenie w wodę, odbiór ścieków, komunikacja, stan dróg i oświetlenie ulic, utrzymanie porządku i zieleni miejskiej, organizacja cmentarza, targowisk i schroniska dla zwierząt. Z prowadzoną przez samorząd gospodarką komunalną i polityką inwestycyjną ściśle wiąże się ochrona środowiska. Wprowadzono selektywną zbiórkę odpadów, co zmniejsza efektywnie ilość odpadów deponowanych na międzygminnym składowisku w Mateuszewie. Wiele zagadnień regulują przepisy rangi ustawy, ale sposób ich wykonania określają samorządy, decydując tym samym o jakości życia obywateli. O podmiotowości gminy świadczy występowanie w roli partnera innych jednostek w dużych przedsięwzięciach infrastrukturalnych jak budowa obwodnicy Śreму i Zbrudzawa, inwestycji strategicznej dla bieżącego i dalszego funkcjonowania Śreму i regionu.

Ważnym elementem cywilizacyjnym jest stworzenie infrastruktury sportowo-wypoczynkowej. Powstają kompleksy boisk sportowych ze sztuczną nawierzchnią, bowling, centrum rekreacyjno – sportowe w Psarskim, plac zabaw połączony z elementami siłowni dla dorosłych

nad Jeziorem Grzymisławskim, w każdej wsi plac zabaw dla dzieci, boiska sportowe na terenach wiejskich.

Gmina przejęła zadania z zakresu kultury. Pełni rolę organizatora tej sfery życia i wspiera działalność stowarzyszeń i instytucji animujących działalność kulturalną i sportową. Z mocy prawa instytucje kultury przestały być jednostkami państwowymi i uzyskały autonomię, która wraz z finansowaniem przez gminę dobrze służy tej specyficznej, ważnej, choć nie pierwotnej potrzebie ludzi. Sytuacja ta wpływa pozytywnie na materialny wizerunek instytucji (remonty kina Słonko i muzeum), na

raż komunikacyjną. Najdalej wysunięte na południe są zurbanizowane tereny gminy i miasta Śrem. Funkcjonowanie aglomeracji poznańskiej ma na celu wypracowanie jednolitych koncepcji i rozwiązań w dziedzinach: infrastruktury drogowej, połączeń komunikacyjnych, ochrony środowiska, ochrony zdrowia, edukacji i promocji. Przyszłość samorządności to dalsza decentralizacja: zlecanie zadań organizacjom pozarządowym czy porozumieniom międzygminnym.

Ważnym elementem działalności jest pozyskiwanie środków pozabudżetowych. Tylko w 2010 roku pozyskano z tzw. funduszy unijnych

ponad 10 milionów złotych, co pozwoliło na realizację wielu zadań inwestycyjnych. Ważnym elementem procesu rozwoju naszej gminy jest zagospodarowanie i wykorzystanie do celów turystyczno-wypoczynkowych nabrzeży rzeki Warty. Budowa promenady nadwarciańskiej i portu rzecznego pozwolą na turystyczne uatrak-



kształtowanie tożsamości lokalnej, a wartości kulturalne i historyczne małej ojczyzny stają się znaczącym elementem współpracy zagranicznej gminy potwierdzonej zwłaszcza partnerskimi umowami z niemieckim Bergen i czeskim Rožnovem pod Radhoštěm, czy Aksu w Turcji.

Samorząd to duża rodzina, stąd naturalna jest przynależność gminy Śrem do organizacji zrzeszających samorządowców: Związku Miast Polskich, Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, Unii Gospodarczej Regionu Śremskiego, Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich, Stowarzyszenia Lider Zielonej Wielkopolski czy Rady Aglomeracji Poznańskiej. Aglomeracja poznańska leży w centrum województwa wielkopolskiego obejmując zurbanizowany obszar wokół Poznania z ośrodkami o wykształconych więziach funkcjonalnych, - w sferach społecznej i gospodarczej, z rozwiniętą infrastruktu-

cyjnością Śremu.

Ten krótki i siłą rzeczy nie wyczerpujący tematu tekst nie aspiruje do jubileuszowego podsumowania historii śremskiej samorządności, analizy sukcesów i potknięć oraz dokładnego, chronologicznego zreferowania wydarzeń ostatniego 20-lecia. Tkwi w nim jedynie nadzieja, że uświadamia pozytywną wartość przyjętych podstaw i metody działania oraz filozofii upatrującej sukcesu w decentralizacji codziennego życia i podejmowaniu decyzji na możliwie najniższym szczeblu drabiny społecznej. Samorządność oznacza najzwyczajniej to, że od nas obywateli zależy w jakim żyjemy otoczeniu, środowisku, do jakich chodzimy szkół, jakie prowadzimy życie kulturalne, jakie mamy miejsca pracy, a w efekcie jak i czy jesteśmy zadowoleni, również z siebie.

**Mariusz KONDIOLA**



## Katarzyna Zięba-Mazurek

Lekarz specjalista psychiatra

ŚREM, ul. Mickiewicza 5

Rejestracja codziennie 61/28-29-606

**Psychoterapia, wizyty domowe: 0501 304 228**

### **Leczenie:**

- \* zaburzeń lękowych, nerwicowych, związanych ze stresem i pod postacią somatyczną
- \* depresji i pozostałych zaburzeń nastroju
- \* schizofrenii i innych zaburzeń psychotycznych
- \* otępień i pozostałych zaburzeń na podłożu organicznym
- \* uzależnienia od leków
- \* ADHD u dorosłych

Przyjmuję również pacjentów anglojęzycznych

**[www.lekarz-psychiatra.com.pl](http://www.lekarz-psychiatra.com.pl)**

# Cech Obywatelski

Rozmowa z HENRYKIEM RYKERTEM, autorem książki o śremskim Bractwie Kurkowym

Jest pan autorem kolejnej pozycji z serii „Śrem w Małych Monografiach” wydawanej przez Bibliotekę Publiczną. Ma ona zawierać sumę wiedzy na temat Bractwa. Jak to się stało, że akurat pan podjął się tego trudnego zadania i kiedy dostaniemy do rąk tę publikację?

Jestem członkiem Bractwa od 1997 roku, a od 2006 członkiem Zarządu i pełnię rolę pisarza. Czyli jestem kimś w rodzaju sekretarza, osoby odpowiedzialnej za wszelką dokumentację. Tak więc ta moja specjalizacja w naturalny sposób doprowadziła mnie do podjęcia tej pracy. Dziś wiem, że była to bardzo odważna decyzja. W trakcie poszukiwań materiałów i pracy nad nimi, zdałem sobie sprawę ze stopnia trudności.

Łatwych do pokonania przez specjalistów, a dla mnie to dwa lata pracy, które właśnie teraz owocują książką pt. „Wzorem ojców. Z dziejów Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremie (1635-2009)”.

Bractwo przechodziło różne koleje losu. Często wychodziło z nich osłabione kadrowo i materialnie, ale zawsze się podnosiło. Jednak długoletnie wymazanie z życia obywatelskiego dokonane po II wojnie światowej, zdawało się wskazywać, że zmartwychwstania nie będzie. Czy fenomen odrodzenia tkwi w entuzjazmie grupy założycieli? Jakie znaczenie ma tu fakt, że w życiorysach znaczniejszych śremlan niemal zawsze figuruje przynależność do Bractwa? Bractwo było takim „cechem obywatelskim”?



Henryk Rykert ur. 2 IX 1943 r. w Ostrowie Wlkp. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Od 1966 r. związany ze Śremem. Żonaty – dwóch synów. Członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremie od 1997r. Dwukrotny Król kurkowy (2006 i 2008). Zajmowana funkcja w bractwie – pisarz. Hobby filatelistyka, fotografia i malarstwo.

Tak. Ale o zasługach wielu znacznych osób trzeba było napisać szerzej i na to znalazło się miejsce w obecnej publikacji. Takich niezapisanych w pamięci dzisiejszych mieszkańców faktów jest więcej. Gdyby zapytać dziś, gdzie mieści się Bractwo Kurkowe, mało kto odpowie prawidłowo. Ale gdyby pytanie dotyczyło kręgielni, wszyscy wskażą jej adres. A przecież to i inne przedwojenne przedsięwzięcia były pochodną działalności Bractwa. I właśnie takie rzeczy domagają się udokumentowania, aby dobrze zrozumieć jego zasługi w historii miasta. To było zrozumiałe dla tej grupy entuzjastów, która w 1990 roku doprowadziła do odrodzenia ruchu brackiego. Są-

dzie, że był na to chyba ostatni moment. Odchodzili świadkowie, pustoszały rodzinne archiwa. Obecnie ma więc kto strzec tych pamiątek, tej tradycji i dodawać do niej nową. Od 2008 roku funkcjonuje nasza izba pamięci. Nie tylko gromadzimy historyczne świadectwa,

ale dbamy też o ich stan zachowania. Za nasze środki odrestaurowaliśmy zabytkowe księgi Bractwa, zabezpieczyliśmy akt erekcyjny Strzelnicy i muszli koncertowej z 1935 roku, dotychczas nie uwzględniany w spisie dokumentów dotyczących Bractwa.

**Ilu członków liczy dziś Bractwo, ilu przychodzi na tradycyjne czwartkowe spotkania?**

Mamy 39 członków. W tej liczbie są członkowie założyciele, jak na przykład Zdzisław Augustyniak, Roman Chrabąszcz, Andrzej Chrabąszcz, Ludwik Komorowski, Franciszek Konieczny, Waldemar Ronke, Zygmunt Ruta, Paweł Urbaniak, Tadeusz Urbaniak, Marian Waligórski i Stefan Włodarczyk. Ci bracia są nieprzerwanie aktywni, nie wykruszają się na skutek zniechęcenia. Choć przecież niektórzy odeszli z naszych szeregów, czy to do do

innej działalności, czy to wyrwani zrządem losu jak Jerzy Jurga i Władysław Gulczewski. Mamy też członków honorowych, wśród nich burmistrza Śremu Adama Lewandowskiego, księdza prałata Mariana Bruckiego, kapelana Bractwa – Franciszka Koniecznego, Tadeusza Urbaniaka. Stale są chętni do wstępowania do Bractwa.

**Od początku, po reaktywacji, Bractwo narzuciło sobie dość surowe wymagania – wysokie wpisowe, aktywne uczestnictwo, praca na rzecz Bractwa no i przede wszystkim rzetelność obywatelską. Czy to wciąż jest spełniane? Nie ma taryfy ulgowej?**

Nie ma. Wszystko bierzemy pod uwagę. Badając dokumenty przedwojenne spotkałem się z przypadkiem wydalenia jednego



Władysław Ramus - 1926 r.

z braci, P. Błaszczyka, na skutek złego traktowania rodziców. A i obecnie coś takiego może się zdarzyć. Nad tymi sprawami czuwa sąd honorowy. Reasumując, nabór nie jest i nigdy nie będzie masowy. Trzeba mieć dwóch członków wprowadzających, którzy gwarantują za daną osobę i spełniać wszystkie statutowe wymagania. To daje jednak wyniki, bo nasze wspólne dobro rośnie i daje nam szersze pole do działania.

**Bractwo cały czas dążyło do zapewnienia sobie materialnej bazy nie poprzez rewindykacje, ale własne działanie. Jaki jest dziś wasz stan posiadania?**



Zarząd Bractwa Kurkowego w Śremie z 1921 r.

15 kwietnia 1993 roku dostaliśmy w użytkowanie wieczyste dawną siedzibę Bractwa, oczywiście bez kręgielni, mocno zniszczoną, bez mediów. Trzeba było zacząć od zera, aby była tam możliwa jakakolwiek działalność. Obecny stan budynku jest efektem 17 lat nieustannego remontowania i budowania. I trzeba tu zaznaczyć, że zawdzięczamy to pracy wszystkich braci. Każdy coś wnosił, każdy miał jakąś specjalizację z racji prowadzonych przedsiębiorstw i firm. Starsi wiekiem bracia, którzy sami nie mogli pracować fizycznie, płacili wynajętym za własne pieniądze pracownikom. I to jest godne podkreślenia, że ten niewyobrażalny wysiłek dał nam taką piękną siedzibę, dwie strzelnice automatyczne. Trzecią strzelnicę



Ostatni Król Bractwa Kurkowego z 1939 r., Czesław Galecki

połową, dawną strzelnicę Bractwa, wynajmujemy u p. Błoszyka. Nie ma w Polsce Bractwa, które posiadałoby aż trzy strzelnice. W dodatku nasze posiadają atest Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. A ten dostaje się przecież po spełnieniu surowych warunków. Ostatnio trwające prace przy frontonie siedziby budynku umożliwiła nam dotacja z Urzędu Miasta na konserwację obiektów zabytkowych i środków ze Starostwa Powiatowego. Pod nadzorem konserwatora przywracany jest stan przedwojenny frontonu.

**Braci poznać po mundurach wzorowanych na tych z 20-lecia międzywojennego, widać ich podczas ważnych dla miasta wydarzeń. Jednak nawiązując do tradycji samoobrony obywatelskiej, gromadzić się, aby ćwiczyć celność w strzelaniu. Odbывается strzelanie majowe, królewskie, rocznicowe, żniwne, Memoriał Seweryna Matuszewskiego. Jak wygląda ten kalendarz i czy jest jakaś hierarchia w zdobywaniu tytułów?**

Najważniejszym strzelaniem w Bractwie od wieków było i jest strzelanie o tytuł Króla Kurkowego. Odbывается się ona ono w Zielone Świątki. Następne jest strzelanie królewskie żniwne, na przełomie sierpnia i września. Następne w hierarchii jest strzelanie 3-majowe.

Najważniejszym czwartym strzelaniem jest strzelanie rocznicowe, które przypada 30 listopada. Od tego roku w nagrodę strzelcy będą otrzymywać miniatury ryngrafu królewskiego.

W tym roku mamy zaliczone strzelanie memoriałowe Seweryna Matuszewskiego, nad którym od dwóch lat patronat sprawuje Burmistrz Śremu. Poza tym noworoczne, kręglarskie, turniej z broni krótkiej. Organizujemy też strzelania dla społeczeństwa. Od listopada do marca odbywają się strzelania 3-osobowych drużyn zakładowych, które rywalizują na strzelnicy w strzelaniu z broni krótkiej i długiej. Łączny wynik z tych 6 strzelań daje końcową klasyfikację. Od 4 lat obok tego turnieju prowadzony jest turniej strzelecki dla drużyn

międzyszkolnych. I tak samo po pół roku ogłasza się zwycięzców. Turniej dla młodzieży jest całkowicie bezpłatny. Może w przyszłości niektórzy młodzi zasilą szeregi Bractwa. Zawsze podczas Dni Śremu odbywa się turniej bezpłatny, otwarty dla całego społeczeństwa. Nagrodą za trzy pierwsze miejsca są Puchary Burmistrza.

**Turnieje zakładowe i szkolne, strzelania otwarte dla mieszkańców z pewnością budzą zainteresowanie Bractwem. Taką rolę zachęcającą spełni i pańska książka? A jak będą wyglądały obchody jubileuszowe?**

Jubileusz 375-lecia będziemy obchodzić z wszystkimi mieszkańcami podczas Dni Śremu 12-13 czerwca. W tym czasie odbędzie się też zjazd delegatów Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. Był taki zjazd zorganizowany z okazji 300-lecia, ale ograniczony do okręgu poznańskiego. Do tego wydarzenia przygotowujemy się od dwóch lat. Na tę uroczystość przyjedzie 10-osobowa delegacja Bractwa Strzeleckiego z zaprzyjaźnionego Bergen.

**Dziękuję za rozmowę**

*Rozmawiała:  
Barbara Nowicka*

# TRADYCJA WIELKOPOLSKICH BRACTW KURKOWYCH

## POCZĄTKI RUCHU STRZELECKIEGO

Początki ruchu strzeleckiego wiążą się nierozłącznie z historią obronną miast w wiekach średnich. Od umiejętności posługiwania się bronią zależało bezpieczeństwo i życie mieszkańców osad miejskich. Poszczególne cechy rzemieślnicze zobowiązane były do obsadzenia obrońcami wybranych odcinków obwarowań. Wymagało to stałego doskonalenia umiejętności strzeleckich. Fakty te w połączeniu z obyczajami, doświadczeniami organizacyjnymi osadników napływających na ziemię polskie w czasie lokacji miast na prawie niemieckim, pozwoliły na ukonstytuowanie się ram organizacyjnych ruchu strzeleckiego w formie tzw. Bractw Strzeleckich. Organizacje te występowały najliczniej w miastach dawnego pogranicza. Najbardziej wyraźna i spójna jest historia bractw strzeleckich w Wielkopolsce zarówno w okresie staropolskim jak pod zaborami. Dominującą pozycję zajęła Wielkopolska w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdy Poznań stał się siedzibą Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. Należy w tym miejscu wyjaśnić zawilość nazewnictwa organizacji strzeleckich. Historycznie rzecz ma się następująco: W statucie poznańskim z 1417 roku – najstarszym źródle pisany w historii ruchu strzeleckiego – mówi się o łucznicach. Do końca XVI wieku strzelano bowiem z łuków i kusz do plaka zatkniętego na żerdzi (przeważnie koguta).

Wraz z rozwojem broni palnej i wypieraniem z użycia łuków i kusz bractwa łuczników lub kuszników zaczęły przyjmować określenie „Bractwa Strzeleckie”. Wcześniej nieużywana, a upowszechniona w XIX i zwłaszcza XX wieku nazwa – „Bractwo Kurkowe” nawiązywała do tradycji strzelania do ptaka-kury i miała podkreślać dawność organizacji strzeleckiej. Lokalnie używano wielu innych określeń takich jak „Koło Rycerskie”, „Bractwo Rycerskie”, znajdując dla nich podstawę w przejmowaniu tradycji tego stanu – turniejów, zawodów, w których przestrzegano zasad uczciwej, szlachetnej gry czy zabawy. W okresie międzywojennym dążono do ujednolicenia nazewnictwa w ramach działań Zjednoczenia, co zakończyło się upowszechnieniem nazwy Bractwo Strzeleckie lub Bractwo Kurkowe. Rozwój techniki i związane z nim zmiany sposobu wojowania sprawiły, że pierwotny sens istnienia bractw został zepchnięty na margines. I choć najbardziej ekspansywny rozwój organizacji

strzeleckich zakończył się w XVIII wieku, nie zrezygnowano z kultywowania tradycji.

Przejawiało się ono w działalności strzeleckiej pod hasłem: „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”, udziale w uroczystościach kościelnych i państwowych, procesjach i paradach. Strzelania zielonoświąteczne i żniwne stały się nieodłącznym elementem życia brackiego.

Bractwa strzeleckie dążyły jednak przede wszystkim do zapewnienia swym członkom szlachetnej rozrywki i wypoczynku, a ich rodzinom zabezpieczenia w trudnych ekonomicznie momentach. Bractwa były też szkołą karności społecznej, przewodzenia i podporządkowywania się, a przede wszystkim rzetelności i uczciwości.

Należy również odnotować fakt – dotyczący znaczącej części organizacji brackich – przeciwstawiania się naciskom germanizacyjnym w okresie niestnienia państwowości polskiej. Bractwa stały się areną zmagania Polaków z zaborcą o zachowanie polskości.

Mimo burzliwej historii narodu i państwa polskiego, która nie ominęła również bractw kurkowych zachowało się wiele historycznych pamiątek dających wyobrażenie o ich działalności.

Do najważniejszej grupy należą klejnoty strzeleckie, czyli nagrody przechodnie związane zwłaszcza ze zwyczajami zielonoświątecznymi. Przybierały one formy pełnoplastycznych odlewów figuralnych, medalionów, plakiet, medali, monet. Były one przechowywane w skrzyniach brackich lub przypinane do szarf, pasów i łańcuchów. Królowie kurkowi mieli obowiązek i zaszczyt nosić je w domu brackim albo w czasie uroczystości publicznych. Zamiast wpłacać do kasy pieniądze dodawali kolejne zawieszki.

Najstarszym zachowanym klejnotem kurkowym w Polsce jest kur Bractwa Strzeleckiego w Kościanie z połowy XV wieku. Najstarszą zawieszka królewskiej szarfy jest tabliczka wotywna Bractwa Strzeleckiego w Śremie z 1648 roku (w zbiorach MŚ). Fundatorem klejnotów kurkowych bywali właściciele miast, rady miejskie lub sami królowie kurkowi. Podstawową formę działalności bractw strzeleckich dokumentują broń strzelecka i tarcza strzelecka. Tarcze często zdobiono malarsko wykorzystując motywy pejzażowe lub patriotyczno-wojskowe.

Pokaźną grupę pamiątek stanowią krzyże, medale, odznaki zdobywane w różnych zawodach strzeleckich. W każ-

dych zawodach było wiele odznak do zdobycia. Mundury dobrych strzelców były więc gęsto zawieszane medalami. Zdecydowanie gorzej los obszedł się z takimi przedmiotami używanymi przez bractwa jak: sztandary, obesłania, laski, skrzynki brackie i instrumenty muzyczne (werble, rogi). Ważną rolę w życiu bractw pełniły obesłania, czyli znaki wykonane z mosiądzu, cyny lub drewna. Służyły one do uwiarygodnienia osoby i przekazywanych przez nią informacji. Laski wyróżniały marszałków towarzyszących królowi kurkowemu w oficjalnych przemarszach.

Bogatą grupę pamiątek stanowią obrazy i fotografie ilustrujące życie bractw, królów i uroczyste pochody. Szczególnego zainteresowania warta jest galeria królów kurkowych Bractwa Strzeleckiego w Lesznie (XVII-XX w.).

Krótki okres dwudziestu lat II Rzeczypospolitej – dynamicznego zaangażowania bractw strzeleckich w życie społeczne kraju – został gwałtownie zamknięty wybuchem wojny światowej, a okres okupacji przerwał wszechstronną aktywność organizacyjną. Niestety również po zakończeniu okupacji hitlerowskiej bractwa strzeleckie nie znalazły sprzyjającej rozwojowi atmosfery. Zmienione warunki polityczne i społeczne, nieprzychylnie nastawienie władz państwowych stały się przyczyną zaniku lub likwidacji niemal wszystkich towarzystw strzeleckich (z wyjątkiem bractwa krakowskiego). Zarzut anachroniczności i społecznej zubożoności tego ruchu okazał się sądem przedwczesnym i nieprawdziwym. Dowodzi tego błyskawiczny i trwały proces odbudowy organizacyjnej ruchu strzeleckiego w oparciu o lokalne tradycje i zachowane pamiątki w ramach trwających od 1989 roku przemian ustrojowych w Polsce. Stare bractwa reaktywują swoją działalność, niemal masowo powstają nowe organizacje.

**Muzeum Śremskie zaproponowało zorganizowanie wystawy historycznych pamiątek Wlkp. Bractw Kurkowych, połączonej z prezentacją brackiej obyczajowości – strzelaniem i pochodem. Ma ona uwymyślowić szerokiej publiczności głębokość korzeni i niezwykłość współczesnych bractw oraz znaczenie ruchu kurkowego dla rozwoju polskich zwyczajów i kultury narodowej.**

\*\*\*

Śremskie Bractwa Strzeleckie należą do grupy najstarszych i cieszących się najchlubniejszą historią organizacji kurkowych. O jego dawności świadczą dwa królewskie przywileje fundacyjne. Pierwszy, sygnowany przez Władysława IV, datowany jest na dzień 30 listopada 1635 roku. Dokument drugi potwierdzający istnienie i znaczenie śremskiego bractwa zatwierdził król Jan III Sobieski 8 kwietnia 1689 roku.

Bractwo stanowiło wówczas zabezpieczenie obronne miasta doskonaląc się w sztuce posługiwania się bronią i uzupełniając siły zbrojne państwa (rycerstwo i wojsko zaciężne).

W staropolskich przedrozbiorowych czasach Śremskie Bractwo Strzeleckie przeżywało wzloty i upadki związawszy się silnie z rytmem historii swego miasta.

W pierwszych kilkudziesięciu latach istnienia zaboru pruskiego aktywnie pielęgnowało swą polskość, dlatego nie mogło liczyć na życzliwość administracji władz pruskich, nie ugięło się jednak pod naciskiem germanizacyjnym zaborcy.

Taka postawa śremskiej braci strzeleckiej doprowadziła do przejściowej gospodarczej zapaści towarzystwa kurkowego. Na szczęście umiejętne zarządzanie i wspólny, solidarny wysiłek wszystkich członków bractwa stały się przyczyną rozkwitu organizacji w ostatniej ćwierci XIX wieku (budowa tzw. Nowej Strzelnicy). Członkami bractwa pozostawali wówczas wyłącznie Polacy. Rok 1910 przyniósł zdecydowany atak germanizacyjnej władz pruskich. Postawa śremskich strzelców była najbardziej znanym i spektakularnym wystąpieniem organizacji strzeleckiej w obronie swojego narodowego charakteru. Przez prawie dwa lata toczyli oni spór z magistrackimi władzami o przestrzeganie prawa i polskość szeregów organizacyjnych. Szczególnie nieprzejednaną postawę wykazał dr Seweryn Matuszewski piętnując oficjalnie postępowanie magistratu i określając je jako „niesłychane gałganstwo”. W wyniku szeregu nielegalnych działań Niemcy uzyskali większość w zebraniach bractwa. Doprowadziło to do wykluczenia z jego szeregów wielu niepokornych Polaków, uchwalenia nowego statutu i wyboru całkowicie niemieckiego zarządu.

Mimo, że Niemcy opanowali bractwo nie przejęli akt i klejnotów organizacji, które do czasu zakończenia Powstania Wielkopolskiego bezpiecznie spoczywały w pszczelim ulu. Sytuacja taka uniemożliwiała zaborem odwoływanie się do aktualnej tradycji śremskiego bractwa kurkowego.

W wolnej Polsce bractwo odradza się w oparciu o staropolską tradycję, rozwija się i mając 130 członków staje w szeregu kilku najliczniejszych.

Współczesne nam Śremskie Bractwo Strzeleckie reaktywuje się w 1990 roku i sięga do znamienitych historycznych korzeni i szczytnych ideałów ruchu kurkowego.

Mariusz KONDZIELA

### **MUZEUM ŚREMSKIE ZAPRASZA TRADYCJA WIELKOPOLSKICH BRACTW KURKOWYCH**

**Wystawa czynna od 12 czerwca – 12 lipca 2010**

Zbiory prezentowane na wystawie użyczali:

Muzeum Ziemi Rawickiej w Rawiczu  
Muzeum Regionalne w Jarocinie  
Muzeum Narodowe w Poznaniu  
Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach  
Muzeum Regionalne w Gostyniu  
Muzeum Regionalne w Kościanie  
Muzeum Regionalne w Krośnicy  
Muzeum Okręgowe w Lesznie

Wystawa jest częścią programu Zjazdu delegatów Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej oraz uroczystości związanych z 375. rocznicą powstania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremsku i 20. rocznicą jego reaktywacji.

# „Stara Strzelnica” – u Kuby Błoszyka

cz. 1

Przy rozwidle-  
niu szosy ze Śre-  
mu do Poznania  
i Zaniemyśla, za  
tzw. „trzecim mo-  
stem” znajdu-  
je się posiadłość  
nazywana „Starą  
Strzelnicą”. Grun-  
ty tej posiadłości  
należały do wsi  
Zbrudzewo, która  
w źródłach histo-  
rycznych wzmian-  
kowana jest po raz  
pierwszy w 1390  
r. jako własność  
rycerska. W 1443

r. wioska zakupio-  
na została przez Radę Miasta Śremu i  
przez długie wieki stanowiła jego włas-  
ność. Wg źródeł z XVIII w. zawartych  
w Dziejach Śremu, (s. 59), „(...) Za roz-  
stajem dróg w pobliżu *Topiał* znajdował  
się znany gościniec – zajazd, karczma  
starościńska o charakterystycznej  
nazwie *Wygoda*”. Uwidoczniona jest  
ona również na wycinku mapy powia-  
tu śremskiego z lat 1807-1812 (Dzieje  
Śremu, s. 190).

Istniejące Bractwo Kurkowe w Śre-  
mie zakupiło w 1849 r. od Rady Miasta  
Śremu kilka prętów ziemi położonej w  
klinie między dwiema drogami tworzą-  
cymi wspomniane rozwidlenie. Grunt  
potrzebny był do zbudowania strzelni-  
cy. Usypano wały, zbudowano stanowi-  
ska strzeleckie, posadzono drzewa ma-  
jące tworzyć piękne parkowe otocze-  
nie. Postanowiono również zbudować



„Stara Strzelnica” – kartka pocztowa z 1906 r.



Jan Błoszyk w wojsku pruskim – 1906 r.

dom bractwa.  
Wzniesiono go  
w latach 1863-  
1864. Zbudo-  
wano też małą  
i dużą salę do  
tańca. Mała  
sala przylega-  
jąca do domu  
miała po-  
wierzchnię 55  
m<sup>2</sup>. Duża sta-  
ła obok, przy  
bramie wej-  
ściowej, miała  
powierzchnię  
120 m<sup>2</sup>.

Po zakoń-  
czeniu budowy

zaczęły się kłopoty bractwa związane  
ze spłatą zaciągniętej pożyczki  
na wspomnianą inwestycję. Obcią-  
żenia finansowe były tak duże, że  
Bractwo Kurkowe zmuszone było  
ok. roku 1880 sprzedać ziemię  
oraz zbudowaną z wielkim trudem  
strzelnicę, dom i pozostałe objek-  
ty. W latach późniejszych Bractwo  
Kurkowe zakupiło grunt na Sta-  
rym Mieście w Śremie i zbudowa-  
ło drugą strzelnicę, dlatego istnieją  
dwie nazwy tych obiektów: „Stara  
Strzelnica” i „Nowa Strzelnica”.

Dodać trzeba, że wszystkie te  
wydarzenia miały miejsce w okre-  
sie rozbiorowym, bardzo trudnym  
dla Polaków, dla których władze  
pruskie były nieprzychylnie. Był  
to też okres bardzo niespokojny,  
a nawet burzliwy, związany ze

zrywami niepodległościowymi, jak: Wiosna Ludów 1848-1849, bitwa Polaków z Prusakami pod Książem, a później Powstanie Styczniowe 1863-1864 z udziałem śremian.

Na przełomie lat 1905/1906 dziadek mój – Jakub Błoszyk (ur. 1875 r.) – ze swoim bratem Tomaszem (ur. 1881 r.) i matką Jadwigą, czyli moją prababką (pradziadek też Jakub Błoszyk już wtedy nie żył) sprzedali swoje rodzinne gospodarstwo w Kawczu i kupili od Ignacego Andrzejewskiego posiadłość „Stara Strzelnica”.

Zachowała się kartka pocztowa z 1906 r., na której ujrzyć można dom bractwa już jako budynek restauracyjny z szyldem: „Restaurant – Ignacy Andrzejewski”. Na kartce tej z 17.03.1906 Tomasz Błoszyk pisze do swojego młodszego brata Jana (ur. 1884 r.) o tym, że uzyskany został „konses do wyszynku” i zapytuje, czy Jan odbywający służbę wojskową we Frankfurcie n. Odrą przyjedzie na Święta Wielkanocne. Oznacza to, że rodzina Błoszyków od tego momentu zamieszkuje w „Starej Strzelnicy” i podejmuje również działalność restauratorską.



Rodzina Jakuba Błoszyka i znajomi – przed domem w „Starej Strzelnicy” ok. 1911 r.



Marta i Stanisław Rusiakowie z lat I wojny światowej 1914-1918

Jakub Błoszyk liczył wtedy 31 lat, był żonaty z Józefą z domu Kowalak (ur. 1879 r.) i mieli już pierwsze dziecko, syna Jana ur. w 1904 r. jeszcze w Kawczu. Tomasz Błoszyk miał wtedy 25 lat i był kawalerem. Przedstawiam tych dwóch braci, ponieważ im zawdzięczać należy podjęcie decyzji, jak na owe

czasy wręcz karkołomnej.

Gospodarstwo w Kawczu (o pow. 160 mórg) tylko z częścią ziemi (80 mórg) sprzedane zostało za niewielką kwotę, ponieważ grunty były piaszczyste, mało urodzajne, a na domiar złego zalewane przez Wartę. Pozostało z tego jeszcze 80 mórg. Na zakup „Starej Strzelnicy” zaciągnięto kredyt z banku w wysokości 25.000 marek. Sąsiedzi wówczas mówili: „Oni tego nie uciągną – zbankrutują”. Tymczasem w działalność restauratorską zaangażowana była cała rodzina, tzn. dwaj wymienieni bracia, najmłodsza siostra Marta (ur. 1888 r.), która miała wtedy 18 lat i matka licząca wtedy ok. 60 lat. Ogromnym wysiłkiem całej rodziny – ciężką pracą w restauracji i gospodarstwie przy strzelnicy oraz pozostałości w Kawczu – kredyt bankowy w krótkim cza-

sie został splacony.

Dodać trzeba, że w tym rodzinnym przedsięwzięciu wielką rolę spełnił brat Tomasz, który był człowiekiem bardzo sprytnym i przedsiębiorczym. W młodości wyuczył się w Śremie kupiectwa. Miał do tego tzw. „żyłkę”. Potrafił dobrze kupić i korzystnie sprzedać. Swobodnie posługiwał się językiem niemieckim. Do tego był człowiekiem muzykalnym i bardzo towarzyskim. Grał na skrzypcach i na fortepianie. Były to walory osobiste bardzo przydatne w przyciąganiu klientów, zawieraniu znajomości i prowadzeniu interesów. To wystarczyło na dobry początek. Wkrótce potem Tomasz Błoszyk ożenił się z wdową Franciszką Bronisławą Marczak (z domu Pankowska) i osiedlił w Jeziorach Małych k. Zaniemyśla.

Brat Jan po powrocie z wojska podjął pracę na kolei i razem z jeszcze jedną siostrą Zuzanną Meler i jej mężem wybudowali dom w Śremie przy ul. Polnej naprzeciw młyna Szczepkiego.

Najmłodsza siostra Marta w 1910 r., mając



Rodzina Jakuba Błoszyka – ok. 1918 r. Siedzący od lewej: Józefa Błoszyk z synem Stefanem na rękach, Stanisława Błoszyk, Marian Błoszyk, Jakub Błoszyk. Stojący od lewej: Jan Błoszyk, Emilia Błoszyk, Władysława Błoszyk, Leon Błoszyk



Marian Błoszyk – ok. 1935 r., Stara Warta – częściowy widok na wyspę

22 lata, wyszła za mąż za Stanisława Rusiaka (ur. 1884 r.). Wesele odbyło się w „Starej Strzelnicy”.

Przytaczam tutaj postać mojego wuja Stanisława Rusiaka, ponieważ był to człowiek niezwykły w naszej rodzinie. Z zawodu był

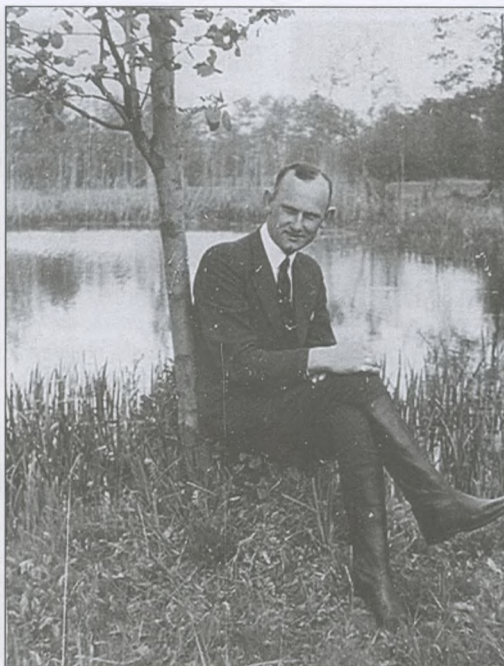
rzeźnikiem, ale odznaczał się nieprzeciętną wrodzoną inteligencją. Zamieszkał z cicią Martą w domu zakupionym przed II wojną światową przy ul. Mostowej 7 (dzisiejsza ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego). Wujek, oprócz pracy w swoim zawodzie, angażował się społecznie w Cechu Rzemiosł oraz działał w Bractwie Kurkowym w Śremie. Posiadał niezwykłą zdolność skupiania ludzi wokół siebie, ponieważ był człowiekiem statecznym, zrównoważonym i prawym. Do tego był jeszcze wysoki, dobrze zbudowany, przystojny – budził więc powszechne zaufanie. Od 1935 r. do wybuchu II wojny światowej pełnił zaszczytną funkcję starszego w Bractwie Kurkowym w Śremie, co ma związek ze „Stara Strzelnicą”.

Można więc przyjąć, że od 1910 r. mój dziadek Jakub Błoszyk – wraz ze swoją rodziną samodzielnie gospodaruje w „Starej Strzelnicy”, prowadząc restaurację i gospodarstwo rolne na przyległej ziemi i pozostałych gruntach z Kawcza. Położenie tej posiadłości poza miastem sprzyjało organizowaniu tam różnych imprez o charakterze rozrywkowym, a także konspiracyjnym w okresie niewoli narodowej.

Dziadek w okolicy znany był powszechnie jako Kuba. Tak więc u Kuby co pewien czas pod osłoną nocy odbywały się uroczyste patriotyczne zebrania, tzw. „fidułki”, ze śpiewem, recytacjami wyrażającymi przywiązanie do Ojczyzny inicjowanymi przez członków Konspiracyjnego Gimnazjalnego Towarzystwa Tomasz Zana w Śremie.

O tym, jak atrakcyjne było to miejsce dla mieszkańców Śremu i okolicy, niech świadczą wspomnienia starszych ludzi, których znałem. Mówili oni: „Chodziliśmy do Kuby za trzecim mostem na wiejski chleb z masłem, serem, szynką, kielbasą, na maślankę, dobre piwo, kawę, koniak, dobrą wódkę”.

Śremianin – Marcei Szczepny w artykule „Zabawy letowe u Kuby”, zamieszczonym w „Głosie Śremskim” (nr 7 lipiec 1985) wspomina: „Często chodziliśmy tam na te smakowitości, wracając z leśnej wycieczki albo z wyprawy na grzyby czy jagody. Największe jednak atrakcje wypadały w letnie niedziele. Nie było tygodnia, żeby na mieście nie ukazywał się afisz z zapo-



Marian Błoszyk – ok. 1935 r., fragment Starej Warty



Stanisław Rusiak – ok. 1936 r. w stroju Bractwa Kurkowego

wiedzią, że takie to a takie towarzystwo czy organizacja urządza w najbliższą niedzielę *Zabawę letową w Starej Strzelnicy*, obiecując wiele niespodzianek. Była to prawdziwa frajda dla dzieciarni, która dołączała do pochodu idącego z orkiestrą na czele przez miasto do Kuby. Przez całe popołudnie można było brać udział w różnych grach, zawodach i zabawach. Najczęściej było to bieganie w workach, wspinięcie się na słup posmarowany mydłem po kielbasę zawieszoną na końcu, strzelanie z wiatrówki, koło szczęścia, loteria fantowa, na której wygrywało się kury, króliki, a główną wygraną stanowił prosiak. Dla zakochanych zaś tradycyjna *poczta japońska*. Dzieci najczęściej kręciły się przy stoiskach ze słodyczami, napojami chłodzącymi a zwłaszcza przy wózkach z lodami. A wieczorem, przy zapalonych lampionach rozpoczynały się tańce, ale trwały tylko do północy, bo jutro dzień pracy”.

Muzyczną część każdej zabawy zapewniały zamówione orkiestry. Najczęściej były to zespoły muzyczne Stanisława Ciesielskiego lub Jana Borowiaka. Repertuar był tak dobrany, że muzyki w ich wykonaniu można było z przyjemnością słuchać lub przy niej tańczyć. Najprzyjemniej było wieczorem przy świetle lampionów. Muzyka rozlegała się wokoło, tak że słychać ją było w promieniu kilku kilometrów. Konsumpcja dla dorosłych była również zapewniona. Dziadek Jakub wystawiał dwa bufety z jedzeniem i napojami.

Stanisław BŁOSZYK  
Foto archiwum autora



## Rok księdza Wawrzyniaka

We wtorek 2 marca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodów 160. rocznicy urodzin i 100. rocznicy śmierci ks. Piotra Wawrzyniaka. Po spotkaniu w Miejskim Centrum Informacji Cafe Marlena odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący komitetu – Burmistrz Śremu Adam Lewandowski przedstawił plan zamierzeń na 2010 rok.

Prowadząca konferencję, Dorota Gandecka, rzecznik Urzędu Miejskiego w Śremie, przybliżyła chronologię obchodów 160. rocznicy urodzin i 100. rocznicy śmierci ks. Piotra Wawrzyniaka.

W tym roku Spółdzielczy Bank Ludowy w Śremie obchodzi jubileusz 160-lecia. Z tej okazji odprawiono uroczystą Mszę św., która odbyła się 11 marca br. w kościele farnym, po niej w auli im. Jana Pawła II wręczono odznaczenia. Tego dnia ukazała się też publikacja „Skarbnica historii” poświęcona ks. Wawrzyniakowi oraz Spółdzielczemu Bankowi Ludowemu.

Jak zapowiedziała Dyrektor Śremskiego Ośrodka Kultury Ewa Kaźmierczak, tegoroczna edycja „Śrem-song” otrzymała imię ks. Piotra Wawrzyniaka. Forma festiwalu ulegnie zmianie, prezentowane będą jak dotąd formy muzyczne, ale także plastyczne i teatralne.

Ponadto w czerwcu obchodzone będą uroczystości 10-lecia nadania imienia szkoły Gimnazjum nr 2 im. ks. Piotra Wawrzyniaka. W uroczystości włączy się również Spółdzielcza Grupa Bankowa zrzeszająca ponad 150 banków spółdzielczych. We wrześniu na promenadzie nad Wartą pojawi się pomnik – ławeczka poświęcona postaci księdza Wawrzyniaka.

Termin zakończenia obchodów przypadać będzie na dzień 15 listopada br. Z tej okazji zostanie odprawiona okolicznościowa msza św. przez abp Metropolitę Poznańskiego Stanisława Gądeckiego w kościele farnym. Po mszy podsumowaniem obchodów będzie prezentacja filmu o księdzu Wawrzyniaku. Tego dnia Towarzystwo im. ks. Piotra Wawrzyniaka przyzna po raz pierwszy Śremską Nagrodę Pracy Organicznej osobie szczególnie zasłużonej poprzez pracę społeczną i aktywność na rzecz miasta.

## Zawarto porozumienie międzygminne pomiędzy gminami Śrem i Dolsk

W piątek 19 marca br. w Urzędzie Miejskim w Śremie miało miejsce podpisanie międzygminnego porozumienia pomiędzy gminami Śrem i Dolsk. Porozumienie dotyczyło powierzenia usuwania i oczyszczania ścieków, poprzez podłączenie części gminy Dolsk do infrastruktury kanalizacyjnej gminy Śrem. Zawarcie porozumienia nastąpiło po wcześniejszym wyrażeniu zgody przez Radę Miejską w Śremie. W porozumieniu ustalono terminy podłączenia sieci w miejscowościach: Borgowo w 2010 r., Drzonek i Wieszczyczyn do 2011 r., Rusocin i Masłowo do 2013 r.

## Aksu w Turcji nowym miastem partnerskim Śremu

W grudniu 2009r. Rada Miejska w Śremie podjęła uchwałę wyrażającą wolę zapoczątkowania współpracy partnerskiej Śremu z miastem Aksu w Turcji. W dniach 22-27 marca br. delegacja przedstawicieli śremskiego samorządu na czele z Burmistrzem Śremu Adamem Lewandowskim i Przewodniczącą Rady Miejskiej w Śremie Katarzyną Sarnowską udała się do Aksu, celem podpisania porozumienia o partnerstwie miast. Samorządowcy spotkali się z Burmistrzem Aksu Isa Yildirim, radnymi Aksu, zapoznali się również ze specyfiką organizacji i pracy tamtejszej administracji samorządowej.



Aksu jest wyodrębnionym od niespełna roku nowym podmiotem administracyjnego podziału terytorialnego Turcji, powstałym z czterech mniejszych miast. Rejon Aksu ma charakter rolniczy, specjalizuje się w uprawach warzyw i owoców, głównie zaopatrując ponad milionową aglomerację Antalyi, która w sezonie turystycznym przyciąga ok. 2 mln wczasowiczów. Region ten posiada wiele atrakcji turystycznych, a wśród nich najbardziej unikatowe ruiny starożytnego miasta Perge czy wodospady z kaskadami.

Podczas pobytu przedstawicieli Śremu w Aksu odbyła się uroczystość rozpoczynająca budowę nowego gmachu Urzędu Miasta Aksu. W uroczystości tej udział brali licznie zgromadzeni mieszkańcy i władze regionu. Delegacja ze Śremu spotkała się również z szefem lokalnej policji i reprezentantem rządu tureckiego w Aksu. W roku 2010 Aksu realizować będzie również inne inwestycje, m.in. budowę nowych dwóch szkół oraz nową siedzibę policji.

Gmina Śrem oraz miasto Aksu będą budować współpracę partnerską w zakresie współdziałania samorządów lokalnych opartą o wymianę praktyk i doświadczeń. Planuje się współpracę w dziedzinach życia społeczno-kulturalnego poprzez nawiązanie kontaktów pomiędzy odpowiednimi instytucjami i związkami oraz stowarzyszeniami. Celem współpracy jest również wzajemna promocja regionów i współdziałanie w projektach, opartych na zewnętrznych źródłach finansowania.

## Konferencja z okazji Światowego Dnia Zdrowia

Jak co roku na całym świecie 7 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia, ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia – WHO. Tematem tegorocznym było hasło „Człowiek i miasto”. Z tej okazji w czwartek 8 kwietnia br. w Hotelu Metropol odbyła konferencja poświęcona temu zagadnieniu.

Podczas konferencji został zaprezentowany pilotażowy projekt „Shape Up: Zdrowa sylwetka” – działania w środowisku szkolnym prowadzone przez Dagmarę Kamińską pracownika Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania. Założenia projektu mają na celu stworzenie sieci szkół, które podejmą działania zapobiegające otyłości wśród dzieci i promowanie zdrowej sylwetki przez aktywne formy np. sport i taniec. Ponadto dzięki programowi ukształtowałyby się wśród uczniów odpowiednie nawyki żywieniowe, zmieniłby się asortyment szkolnych sklepików, wyeliminowano by automaty z napojami gazowanymi. W czasie spotkania szef kuchni Hotelu Metropol zaprezentował ciekawe propozycje kulinarne związane ze zdrowym odżywianiem.

Organizatorami spotkania byli: Burmistrz Śremu Adam Lewandowski oraz Koordynator Lokalny Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich – Jan Mieloszyński wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Śremie

## Pozytywna decyzja w sprawie przebudowy prawego nabrzeża Warty w Śremie

Z początkiem bieżącego roku gmina Śrem złożyła wniosek do Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu o wyrażenie zgody na przebudowę międzywała na prawym brzegu rzeki Warty. Zamierzeniem gminy jest bowiem budowa basenu portowego, tamy równoległej, schodów na skarpie i ślipu, czyli mariny dla większych jednostek pływających.

Dnia 15 kwietnia br. RZGW w Poznaniu wydał decyzję pozytywną w sprawie wniosku gminy. Decyzja ta nakłada na gminę zobowiązanie do wykonania inwestycji nad Wartą do końca 2014 roku.

## ŚREM



### **UCHWAŁA NR 401/XLVII/10 RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE z 29 kwietnia 2010 r.**

#### **w sprawie absolutorium dla Burmistrza Śremu**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 i art. 61 ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 199 ust. 3 ustawy z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 249, poz. 2104 z późn. zm.) w związku z art. 121 ust. 6 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. nr 157, poz. 1241 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

#### **§ 1**

Po rozpatrzeniu sprawozdania rocznego z wykonania budżetu gminy Śrem za 2009 rok, udziela się Burmistrzowi Śremu absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy Śrem za 2009 r.

#### **§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

#### **§ 3**

Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu gminy Śrem za 2009 rok stanowi załącznik do niniejszej uchwały i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

### **UCHWAŁA NR 403/XLVII/10 RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE z 29 kwietnia 2010 r.**

#### **w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie ul. Ogrodowej w Nochowie**

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.), Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

#### **§ 1**

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej)

#### **§ 19**

Uchwała wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

### **UCHWAŁA NR 404/XLVII/10 RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE z 29 kwietnia 2010 r.**

#### **w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru wsi Olsza i Bystrzek**

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

#### **§ 1**

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

#### **§ 21**

Uchwała wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 405/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru wsi Szymanowo**

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.), Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

§ 1

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

§ 19

Uchwała wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 407/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji, zakresu i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania dotacji z budżetu gminy Śrem udzielonej dla publicznych przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne nie będące jednostkami samorządu terytorialnego**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 80 ust. 4 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

§ 1

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

§ 6

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 408/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji, zakresu i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania dotacji z budżetu gminy Śrem udzielonej dla niepublicznych przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i gimnazjów o uprawnieniach szkół publicznych, prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne nie będące jednostkami samorządu terytorialnego**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 90 ust. 4 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

§ 1

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

§ 6

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 411/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie utworzenia obwodów głosowania na terenie gminy Śrem**

Na podstawie art. 22 ust. 3-5 ustawy z 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2000 r., nr 47, poz. 544 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

**§ 1**

Tworzy się obwody głosowania oraz ustala ich numery, granice oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r., zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

**§ 2**

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Śremu.

**§ 3**

Po jednym egzemplarzu niniejszej uchwały przekazuje się niezwłocznie Wojewodzie Wielkopolskiemu i Komisarzowi Wyborczemu w Lesznie.

**§ 4**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Uchwałę podaje się do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowo przyjęty.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 417/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie nadania nazw nowym ulicom we wsiach Mórka i Nochowo**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

**§ 1**

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

**§ 4**

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 418/XLVII/10  
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE  
z 29 kwietnia 2010 r.**

**zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy Śrem na 2010 r.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 212 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

**§ 1**

(Treść uchwały dostępna w siedzibie Urzędu Miejskiego lub na stronie internetowej: [www.bip.srem.pl](http://www.bip.srem.pl))

**§ 4**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCA RADY  
Katarzyna Sarnowska

# NO MUZEÓW

15 maja 2010



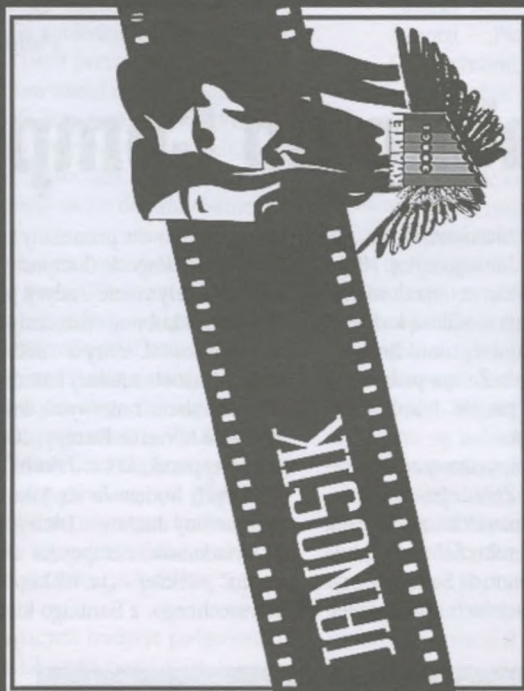
17.00

-Wystawa plenerowa  
"Jest w orkiestrach jakaś siła"  
Wystawa poświęcona życiu  
i działalności Stanisława Ciesielskiego  
oraz  
-występ orkiestry Towarzystwa  
Muzycznego im. Mariana Zielińskiego  
w Śremie



20.30

-Wystawa rzeźby  
Michała Wielopolskiego  
zatyulowana  
"Przenikanie"



21.30

-Kino nieme z muzyką na żywo.  
"Kwartet Jorgi" gra do filmu "Janosik"

To pierwszy długometrażowy film czechosłowacki, bardzo nowoczesny jak na tamte czasy, w 1995 roku wpisany na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO  
Kwartet Jorgi - legendarna grupa, która stworzyła podstawy dzisiejszej sceny folkowej w Polsce, istnieje od 1982, czasów kiedy o folk w Polsce jeszcze nikt nie słyszał. Sam zespół określał swą twórczość jako "muzyka zielonej jali" - połączenie muzyki etnicznej z jazzem, maszką, rozbiciem akustycznym

MUZEUM  
ŚREM  
ul. Piłsudskiego 10, 64-230 Śrem

„Niezwykłe można spotkać na ścieżkach zwykłych ludzi.”

Pielgrzym – Paolo Coelho

# Przez Żabno do Composteli

„Nieznany nikomu idzie przez nieznane wioski, pośród nieznanych ludzi. Niesie w sobie tajemnicę. Nikt z tych, których spotyka, nie domyśla się, że ten człowiek to pielgrzym. Nikomu nieznany ogarnia modlitwą każdego, kogo spotka – on ich nie zna, ale oni są znani Bogu”

Latem 2008 roku przybyłego do Żabna pielgrzyma tak powitał na mszy św. w kościele pw. św. Jakuba Starzego Apostoła ks. Edmund Kołata.

Nieprzygotowani czytając je dziś, możemy ze zdumieniem zapytać: „Czyż w niedalekim Żabnie jest sanktuarium lub inny ośrodek kultu?” Odpowiedź może być dla wielu zaskoczeniem. Otóż od 2006 roku Żabno znajduje się na wielkopolskim odcinku Camino de Santiago, czyli jednym z najważniejszych europejskich szlaków pielgrzymkowych wiodących do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Tradycja pielgrzymowania do Composteli trwa już ponad 1000 lat i wiąże się z odnalezieniem grobu Apostoła na początku VIII w. Po Jerozolimie i Rzymie Compostela jest najczęstszym celem wędrówek pielgrzymów. Motywacje pątników do tej niełatwej wyprawy pozostają niezmiennie: pokuta, dziękczynienie i prośby o łaski.

W średniowieczu „Jakubowe szlaki” tętniły życiem. Przemierzali je zdążając do grobu św. Jakuba królowie – Karol Wielki, święci – św. Franciszek, św. Dominik, mieszczanie, żebracy i chłopci. Ślady polskie na Drodze św. Jakuba sięgają XIV wieku. W daleką pielgrzymkę w 1611 roku udał się ojciec króla Jana III Sobieskiego – Jakub Sobieski – zawierając Bożej opatrności za wstawnictwem św. Jakuba siebie oraz całą rodzinę.

Od wieku XVI na skutek reformacji oraz zawieruchy dziejowej wywołanej przez Rewolucję Francuską, liczne

wojny i gwałtowne przemiany społeczne, ruch pielgrzymkowy do Santiago de Compostela nieco osłabł. W XX wieku wielkie ożywienie tradycji pielgrzymowania do grobu Apostoła Jakuba zawdzięczmy naszemu papieżowi – Janowi Pawłowi II, który w 1982 roku, podczas pielgrzymki do compostelańskiej katedry ogłosił Akt Europejski. Jego przesłanie z niezwykłą wrażliwością określa chrześcijańskie korzenie Europy: „Cała Europa odnalazła się wokół tej pamiątki św. Jakuba, w tych samych wiekach, w których budowała się jako kontynent jednorodny i zjednoczony duchowo. Dlatego to sam Goethe stwierdzi, że świadomość europejska zrodziła się w pielgrzymowaniu” – i dalej – „ja, biskup Rzymu i pasterz Kościoła powszechnego, z Santiago kieruję do ciebie, stara Eu-

ropo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiły, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. Oddaj cesarzowi to, co cesarskie, Bogu zaś to, co Boskie. Nie chęć się swoi-

mi podbojami pomna na ich możliwe negatywne konsekwencje. Nie zniechęcaj się z powodu zmniejszania się twojego znaczenia w świecie, czy też z powodu kryzysów społecznych i kulturalnych, które cię dotyczą. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata. Inne kontynenty patrzą na ciebie i spodziewają się po tobie tej samej odpowiedzi, jaką św. Jakub dał Chrystusowi: *Moge!*”

W roku 1987 Rada Europy uznając wielkie znaczenie Camino de Santiago wpisała ją na listę obiektów dzie-



Założenie Bractwa św. Jakuba w Żabnie

dzictwa kulturowego Europy. Spotkanie Jana Pawła II w Santiago de Compostela z młodzieżą podczas Świątów Dni Młodzieży w 1989 przyczyniło się do spopularyzowania sanktuarium wśród młodego pokolenia. Realizowane od roku 1989 liczne projekty we Francji, Niemczech i Hiszpanii zaowocowały pojawieniem się sieci uczęszczanych szlaków św. Jakuba w całej Europie. Idea ta z początkiem XXI wieku dotarła również do naszej ojczyzny.

W czerwcu 2004 roku w Jakubowie koło Głogowa na Dolnym Śląsku powołane zostało stowarzyszenie „Bractwo św. Jakuba Apostoła”. Z inicjatywy tego bractwa w roku 2005 powstał dolnośląski odcinek Drogi św. Jakuba z Głogowa do Zgorzelca, łącząc Polskę z europejską siecią dróg pielgrzymkowych do Santiago. 6 listopada 2006 r. w Poznaniu została uroczystie otwarta Wielkopolska Droga św. Jakuba z Gniezna, z Bazyliki Prymasowskiej – sanktuarium św. Wojciecha, do Głogowa, gdzie łączy się z drogą dolnośląską. We współpracy z kuriami metropolitalnymi do tworzenia tego odcinka szlaku włączyła się również Fundacja Wioski Franciszkańskiej z Janic koło Jeleniej Góry.

Do działań wkrzeszających tradycje pielgrzymkowe oraz kult św. Jakuba dołączyła grupa inicjatywna z Żabna, która we współpracy z proboszczem ks. Waldemarem Babiczem, 20 września 2009 powołała w Żabnie oddział Bractwa św. Jakuba Apostoła.

Cele oddziału Bractwa św. Jakuba Apostoła to:

- włączenie się w działalność ogólnopolską inicjowaną przez Bractwo z Jakubowa i przenoszenie tych działań na grunt lokalny;
- opieka nad pielgrzymami, informowanie o pielgrzymie następnych parafii na szlaku, aby pielgrzym czuł się bezpiecznie – by idąc samotnie nie był osamotniony – to jest fenomen Camino;
- opieka i nadzór nad prawidłowym oznakowaniem szlaku;
- organizowanie imprez kulturalnych;
- działania medialne informujące o Camino de Santiago.

Dotychczasowe działania:

- w 2009 roku Bractwo św. Jakuba z Żabna uczestniczyło w II ogólnopolskiej pielgrzymce parafii pod wezwaniem św. Jakuba Starszego Apostoła na Jasną Górę;
- zorganizowało I rowerową pielgrzymkę odcinkiem szlaku Jakubowego z Żabna do klasztoru benedyktynów w Lubiniu;
- wyjazdy na koncerty muzyczne dedykowane Apostołowi – Polskie Camino;
- jesienią ubiegłego roku członkowie Bractwa św.

Jakuba wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji – „Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba” w Częstochowie;

- w listopadzie byli obecni na uroczystościach w sanktuarium w Jakubowie z okazji V rocznicy powołania Bractwa św. Jakuba, którym przewodniczył jego ekscelencja ks. biskup Marek Mendyk;
- wyjazd na mszę św. Missa pro Defuncto Wolfgango Amadeo Mozart, grudzień, 2009;
- zorganizowało spotkanie opłatkowe dla członków, sympatyków Bractwa św. Jakuba i żabińskich parafian.

Tegoroczną inicjatywą Bractwa św. Jakuba jest droga krzyżowa przemierzana z Jakubowym krzyżem-mieczem „Od św. Wojciecha do św. Jakuba”. Ideą tego przedsięwzięcia są nabożeństwa drogi krzyżowej w kościołach pod wezwaniem św. Jakuba Starszego leżących na wielkopolskim odcinku szlaku, nota bene tym samym, którym cesarz Otton III przybył modlić się u grobu św. Wojciecha. Nabożeństwa te rozpoczęły się 19.02.2010 r. w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie – przy relikwii św. Wojciecha. Ksiądz kanonik Jan Kasprowicz uroczystie poświęcił Jakubowy krzyż, który w kolejne piątki Wielkiego Postu zawitały do Murowanej Gośliny, Poznania – Głuszyny, klasztoru ojców benedyktynów w Lubiniu i kolegiaty w Głogowie. W Wielkim Tygodniu w pieszej pielgrzymce został zaniesiony do sanktuarium św. Jakuba w Jakubowie gdzie przy relikwii Świętego odprawiono ostatnią Drogę Krzyżową.

25 lipca 2010 święto patronalne Apostoła Jakuba, które przypada w niedzielę. Z tej okazji arcybiskup Santiago Julian Barrio Barrio na mocy papieskiego dekretu ogłosił rok 2010 Świętym Rokiem Jakubowym. W dniu tym członkowie Bractwa św. Jakuba wraz z krzyżem staną u grobu Apostoła w Santiago de Compostela, by dziękować Bogu za wszelkie dary i łaski otrzymane za jego wstawiennictwem. W ten sposób krzyż pielgrzymi połączy dwóch wielkich męczenników – apostołów Chrystusa, patronów Polski, Hiszpanii i Europy.

Po powrocie krzyż ten będzie świadectwem pielgrzymki, wiary i jedności na drodze kulturowego i duchowego dziedzictwa światowego.

Kalendarz obchodów Roku Świętego dostępny na podanych niżej stronach.

Więcej informacji:

[www.bractwoswjakuba.pl](http://www.bractwoswjakuba.pl)

[www.camino.net](http://www.camino.net)

[www.tv.gniezno.pl/news/id/1910/Droga\\_sw\\_Jakuba.html](http://www.tv.gniezno.pl/news/id/1910/Droga_sw_Jakuba.html)

Aurelia PALMA

# „Opowiadać prawdziwe historie...”

Jan Mazurczak – reżyser, scenarzysta. Studiował na Warszawskiej Szkole Filmowej, gdzie dostał się w drodze konkursu. Pracował w wielu projektach filmowych i telewizyjnych, także podczas realizacji koncertów muzyki poważnej. Stworzył już kilka filmów, za które odbierał nagrody i wyróżnienia. W najnowszym filmie reżysera – „Harmonijka” zagrał m.in. Tomasz Dedek czy Tomasz Schimscheiner.

**Jak to się stało, że zacząłeś marzyć by być reżyserem?**

Kiedy byłem w szkole podstawowej chciałem robić mnóstwo różnych rzeczy. Musiałem więc wymyślić coś, by trochę „oszukać życie” i w jednym życiu zmieścić kilka. Wtedy wymyśliłem, że będę robił filmy. Robiąc film wcielam się w bohatera, poznaję jego środowisko, ale nie

my akcję na innej planecie, czy na komendzie policji, gdziekolwiek to jest i cokolwiek się tam dzieje. Ta warstwa dotyczy drugiego planu. Chcąc zrobić film szczerze, muszę poznać dane środowisko, ludzi, miejsca, by widzowie czuli, że opowiadam prawdziwe historie a nie bujam w obłokach.

**Jak wyglądały Twoje pierwsze próby z kamerą? Co działo się z pierwszymi filmami?**

Zacząłem się amatorsko, powstał film „Fatalne Skrzyżowanie”, który uzyskał chyba wyróżnienie na I Festiwalu Kina Niezależnego w Śremie. Później było „Ferdydurke”, najdłuższy film jaki do tej pory udało mi się zrobić, a zarazem film który niesłuchanie wiele mnie nauczył. Popeliłem tam niemal wszystkie błędy, jakie można popełnić podczas kręcenia filmu. W 2005 roku „Ferdydurke” zostało wyróżnione na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Dozwolone do 21” w Tarnowie. Mówiąc szczerze to nie jestem pewien tego wyróżnienia. Myślę, że wyróżnienie padło przede wszystkim ze względu na mój ówczesny wiek, długość filmu i pomimo wielkiej ilości błędów zachowanie sensu opowiadania.

**Jak to się stało, że trafiłeś do Warszawskiej Szkoły Filmowej?**

Wygrałem konkurs. Magazyn „Cinema” i Warszawska Szkoła Filmowa zorganizowały konkurs „Wkręć się do Szkoły”, który polegał na tym, że Cinema bodajże raz na dwa miesiące drukowała temat, który sfilmowany musiał się mieścić w czterech minutach. Ja wtedy byłem przed maturą, moje przygotowania do niej wyglądały tak, że kiedy nakręciliśmy coś z kolegami, do piątej rano montowałem, spałem trzy godziny,

po czym szedłem do szkoły i spałem na matematyce i innych lekcjach, ale szczególnie na matmie. Z perspektywy czasu cieszę się, że właśnie tak to wyglądało, gdyż dało to efekt w postaci szkoły filmowej za darmo. Trzeba dodać, że dwa miesiące na zrobienie filmu w amatorskich warunkach, bez pieniędzy i zapleczu to naprawdę strasznie mało czasu. Tematy były cztery, ja wysłałem pięć filmów. Okazało się, że pomimo, iż w żadnym z tematów nie byłem najlepszy, jury uznało, że to właśnie ja jestem najbardziej obiecującym materiałem na reżysera. W ten sposób zostałem przyjęty do szkoły za darmo.

**Co dały Ci studia na Warszawskiej Szkole Filmowej?**



z „Najważniejszej Sesji”, fot. Paulina Przybylska

muszę nim zostawać naprawdę, po prostu opowiadam historię, to mi pozwala w pewien sposób zasmakować innego spojrzenia, nie poświęcając całego życia by stać się kimś innym.

**Co najbardziej „kręci” Cię w robieniu filmów?**

Po pierwsze mam problem, po drugie ten problem ma otoczkę. To są takie dwie warstwy, na których film powstaje. Warstwa problemu dotyczy, a przynajmniej powinna dotyczyć wszystkich ludzi, by każdy mógł zrozumieć o czym opowiada film. Ta warstwa skupia się na elementarnych wartościach, cechach, które dotyczą nas jako ludzi – więc choćby miłość, przyjaźń. Natomiast ta druga warstwa to pytanie czy umieszczają

Przed wszystkim świetny warsztat i parę razy pracę asystenta reżysera, realizatora. To jedyna szkoła, w której byłem traktowany poważnie, a nie jak mięso do nauki. Szkoła Filmowa Lindy i Ślesickiego to głównie praktyka. Tam nauczyłem się posługiwać językiem filmu. Zmieniłem się z amatorskiego twórcy filmowego w profesjonalistę. Ludzie narzekali, że w szkole jest za mało zajęć, nie rozumiejąc idei tej nauki. Mieliśmy w każdej chwili do dyspozycji sprzęt filmowy. Trzeba było kręcić i kręcić.

### **Wiem, że wiele dały Ci wykłady i spotkania ze Zbigniewem Hóldysem. Co dokładnie?**

Zapał Hóldys jest fenomenalnym człowiekiem, mieliśmy z nim przedmiot – budowanie kariery, a wykłady odbywały się w piątkowe wieczory, gdy chciało się już jechać do domu. Cały weekend był rozwalony, ale z tego wykładu o 21-22 w piątek wychodziłem z zapałem trudnym do opisanía. Chciało się natychmiast pisać, pracować. Hóldys pokazywał nam fragmenty filmów, koncertów i opowiadał takie rzeczy, od których serce rosło w piersi każdego młodego artysty.

### **O czym opowiada Twój najnowszy film – „Harmonijka”?**

To film o wyborze, powierzchownie o tym jakie są kobiety, ale w gruncie rzeczy też o tym jacy są mężczyźni. Wszystko delikatnie pokryte humorem i muzyką, bo to film o muzyku. W zasadzie moja praca kończąca szkołę, choć zdecydowałem się sam wyprodukować ten film (co mnie zrujnowało mimo, że wszyscy ludzie pracowali przy tym filmie kompletnie za darmo).

### **Zrobiłeś film dyplomowy. Formalnie jednak nie masz dyplomu?**

No tak, to prawda. W czasie kiedy już pracowałem zawodowo musiałbym robić różne ćwiczenia, na które musiałbym poświęcić czas, którego wtedy nie miałem. Mój film dyplomowy jakoś pewnie by się obronił, jednak dla mnie i w ogóle w środowisku filmowym bardziej liczą się umiejętności i portfolio niż papier. W zasadzie o ukończoną szkołę zapytano mnie tylko raz. Zrobił to Pan Krzysztof Zanussi, gdy rozmawiałem z nim o jednym moim pomysle na film fabularny. To była jedyna sytuacja, gdy ktoś zapytał mnie jaką szkołę skończyłem. Dyplom nie ma nic wspólnego z rozwojem w takiej branży.

### **Studiowałaś też filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Dlaczego zrezygnowałaś?**

Zenujący poziom. Muszę powiedzieć, że bardzo się zawiodłem na tym kierunku. Być może było tak dlatego, że w Szkole Filmowej byliśmy traktowani jak dorośli. Natomiast kiedy poszedłem na Uniwersytet Warszawski okazało się, że są tam kartkówki, sprawdzanie obecności – zupełnie jak w liceum. Poza tym te studia nie wy-

magaly ode mnie jakiegokolwiek wysiłku. Kiedy nie ma wyzwania, nie ma chęci do pracy.

### **Poza robieniem filmów interesuje Cię muzyka. Na jakich instrumentach grasz?**

Czasem coś próbuję... (śmiech) Mam trąbkę, jednak staram się grać na niej wyłącznie wtedy, gdy nikogo nie ma w domu. Nie mam nauczyciela, żadnych książek, po prostu improwizuję. Zresztą każdy, kto miał do czynienia z trąbką wie, że w trąbkę się nie dmucha, w trąbkę się pierdzi. Ponadto gram na harmonijce. Stąd też temat filmu jest taki. Na harmonijce jestem najlepszy w kraju, ale nie gram publicznie, więc nikt o tym nie wie (śmiech). Czasem grywam na gitarze. Jedyнным instrumentem, na którym ktoś uczył mnie grać był klawisz, stąd umiem czytać nuty, ale to się nie sprawdza, bo jedną odczytuję przez 15 minut. No i śpiewałem kiedyś w zespole „NO”. To były czasy! (śmiech)

### **Co w czasie Twojej przygody z filmem zmieniło się w Tobie, w postrzeganiu filmów przez Ciebie?**

Może najpierw co się nie zmieniło. Nie zmieniło się to, że kocham filmy, uwielbiam siedzieć w kinie, przglądać się jak grają aktorzy, jak tworzone są kreacje w filmie. Nie wiem co się zmieniło, może uda mi się odpowiedzieć za kilkadziesiąt lat, bo jestem przekonany, że moja przygoda się dopiero zaczyna.

### **Jak dzisiaj postrzegasz grę aktorską?**

Gra aktorska mnie fascynuje. Dziś rozumiem już, że film to jest gra, dopiero później cała reszta. Kiedyś widziałem to w nieco inny sposób. Z perspektywy czasu widzę, że kiedyś nie bardzo dawałem aktorom pograć. Dziś naprawdę patrzę na to inaczej, historie opowiada się nie tylko kamerą, ale właśnie grą aktora.

### **Jak wyglądają Twoje najbliższe plany zawodowe?**

Piszę. Mam parę genialnych pomysłów, ale wciąż jestem trochę za młody, żeby przekonać kogoś, że warto wydać kilkaset tysięcy złotych, a później zostawić dzieło w moich rękach. Dlatego piszę scenariusze. To mogę robić bez kosztów. Czasem realizuję jakieś spoty, relacje itp. Wówczas zatrudniam całą ekipę profesjonalistów. Przychodzą do mnie ludzie, bo chcą atrakcyjną reklamę na billboard, relację z wydarzenia na żywo w jakości TV, albo ostatnio na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu wyświetlany był 4,5 minutowy spot, którego realizację zlecono mi w całości. Część tych rzeczy można zobaczyć na <http://janmazurczak.pl>. Głównie jednak rozwijam pomysły fabularne, bo tyle mogę zrobić dla siebie. Jeśli uda mi się nakręcić kinowy debiut zanim skończę 30 lat, to będę z siebie zadowolony.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję.

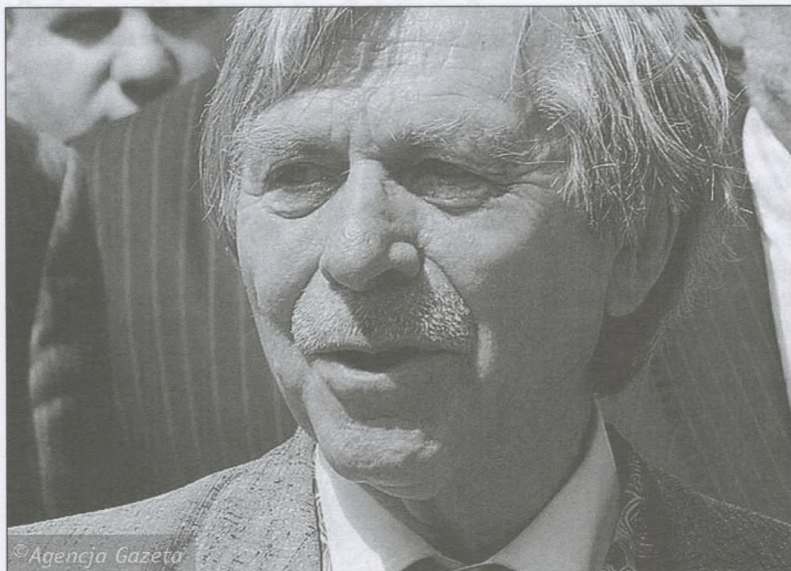
Adrian BARTNIK

Warto przypomnieć...

# Teatr Siemion

Wojciech Siemion to osoba znana przede wszystkim z wielu ról filmowych. Aczkolwiek dla mnie jest bliższy z innej aktywności: miłośnik literatury, przede wszystkim poezji, która dla niego była całym światem. Interpretacje poetyckie pochłaniały go bez końca. Miałem okazję być

czewem. Jego samochód czołowo zderzył się z ciężarówką, odbił się i uderzył w jadącego za nim Opla Omegę. Wojciech Siemion i jego żona zostali przetransportowani do szpitala, życiu kobiety nic nie zagraża. Wojciech Siemion nie żyje. Kim był?



©Agencja Gazeta

Urodził się w 1928 roku w Krzczonowie koło Lublina. „We wsi był teatr, który dzisiaj nazwano by ludowym, poza tym na co dzień śpiewano pieśni. Moja babcia też śpiewała” – opowiadał Siemion w jednym z wywiadów („Przegląd”, 2003). „Moje chłopskie pochodzenie nigdy nie było dla mnie powodem do wstydu. Co prawda w rodzinie krążyły opowieści, że jesteśmy potomkami książąt porwanych z Pskowa, ale fakty jednoznacznie wskazują na chłopstwo” – podkreślał Siemion („Wprost”, 2005).

Zanim został aktorem, pracował m.in. jako lustrator w Izbie Skarbowej. Jako

świadkiem jego prezentacji podczas Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w 2009 roku. Byliśmy wspólnie zaproszeni na spotkanie autorskie do Biblioteki Miejskiej w Luboniu. Ja prezentowałem swój ostatni tom poezji „50/pięćdziesiąt”, a Wojciech Siemion prezentację poetycką. Mieliśmy okazję porozmawiać przy obiedzie o jego fascynacjach literackich, oczarowaniu folklorem i kobietami. Zrobił na mnie wrażenie człowieka bardzo wrażliwego, otwartego na sztukę, szczególnie narodową.

Niestety, dotarła do mnie porażająca wiadomość: znany aktor Wojciech Siemion nie żyje. Artysta został poważnie ranny w wypadku samochodowym pod Socha-

aktor teatralny zadebiutował w 1946 r. w „Krakowiakach i góralach” Wojciecha Bogusławskiego na scenie Teatru Miejskiego w Kaliszu. W 1951 r. ukończył studia w warszawskiej PWST. W filmie wystąpił po raz pierwszy w 1951 r., w roli ucznia szkoły morskiej w „Zalodze” Jana Fethke. Dwa lata później zagrał w „Przygodzie na Mariensztacie” Leonarda Buczkowskiego – gdzie wcielił się w Bronka, członka zespołu pieśni i tańca, a w drugiej połowie lat 50. m.in. w dwóch filmach Andrzeja Munka – „Błękitnym krzyżu” (1955) i „Eroice” (1957). Do jego znanych kreacji należą też role w filmach: „Zezowate szczęście” (1960), a także „Skapani w ogniu” (1963),

„Barwy walki” (1964), „Salto” (1965), „Kierunek Berlin” (1968), „Poszukiwany poszukiwana” (1972), „Ziemia obiecana” (1974), „Nie ma róży bez ognia” (1974), „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (1978), „Przedwiosień” (2001) oraz „Ubu król” (2003).

Siemion wystąpił też w serialach telewizyjnych „Wojna domowa” (1965), „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” (1966) i „Alternatywy 4” (1983). W ostatnich latach zagrał m.in. w filmach: „Taxi A” (2007) i „Niezawodny system” (2008). Do najbardziej znanych teatralnych

ról Siemiona należą kreacje na scenie Teatru Narodowego: w „Żywocie Józefa” Mikołaja Reja (1965), „Kartotece” (1973) oraz w „Rewizorze” Mikołaja Gogola (1973) i „Śnie srebrnym Salomei” Juliusza Słowackiego (1977). Siemion wykreował również wiele ról w spektaklach Teatru Telewizji. Zagrał m.in. Chłopa w „Mazurze kajdaniarskim” (1966), Księdza

w „Weselu” (1981) i Gruszkę w „Bigda idzie!” Juliusza Kadena-Bandrowskiego (1999). Dla Teatru Telewizji wyreżyserował ponadto spektakl „A chruśniak malinowy trwa...” według Bolesława Leśmiana (1977).

Na początku lat 70. Siemion zrealizował swoje marzenie o stworzeniu własnego teatru poezji. Założył teatr „Stara Prochownia” w Warszawie. W ciągu trzydziestu lat działalności „Starej Prochowni”, od 1972 do 2002 r., wystąpiło na jej scenie ponad 800 aktorów. Podkreślający swoje chłopskie pochodzenie Siemion był miłośnikiem polskiego folkloru. W swoim staropolskim dworcu w Petrykozach (woj. mazowieckie) utworzył Wiejską Galerię Sztuki. Zawsze wielką wagę przykładał do kultury słowa i do poprawności językowej. Od lat popularyzował polską poezję, jest autorem cyklu książek pt. „Lekcja czytania”, poświęconych Adamowi Mickiewiczowi, Cyprianowi Nor-

widowi, Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu, Tadeuszowi Różewiczowi i Mironowi Białoszewskiemu.

„Tylko poezja pozwala nam tworzyć to coś, co nazywa się odrębnością narodową. Jeżeli chcemy czuć wspólność narodową, która określa się słowami Jestem Polakiem, nie wolno zapominać o tym, że głównym wyznacznikiem naszej odrębności jest język, a ten kształtują nam przede wszystkim poeci” – podkreślał Siemion („Gazeta Wyborcza”, 2002).



Wojciech Siemion (z prawej), pośrodku Adam Lewandowski – spotkanie w Bibliotece Miejskiej w Luboniu podczas Międzynarodowego Listopada Poetyckiego w 2009 roku

„Wojciech Siemion cały był teatrem, gdziekolwiek był, z kimkolwiek rozmawiał, wszystko zamieniał w teatr” – powiedział o zmarłym tragicznie aktorze Tomasz Miłkowski, krytyk i autor książki pt. „Teatr Siemion”. „Wojciech Siemion wszystko zamieniał w teatr, poczynając od witania gości w swoim domu w Petrykozach, gdzie urządził wiejskie muzeum sztuki, w którym kolekcjonował zarówno sztukę nowoczesną jak i ludową, zestawiając te pozornie odległe od siebie dziedziny” – mówi Miłkowski.

Adam LEWANDOWSKI

Wykorzystano teksty artykułów z czasopism „Wprost”, „Przegląd”, „Gazeta.pl” oraz wspomnień Wojciecha Siemiona.

„Historia stanowi jedną wielką anegdotę”

# Truchtem przez muzea cz. II

W okresie szkoły powszechnej wychowawca i historyk – pan Bogumił Loga – często angażował mnie przy wielu zajęciach przygotowawczych do lekcji. Obowiązkiem moim było wykonywanie ilustracji i cyklicznych gazetek ściennych. Prace okazały się znakomitymi wprawkami w technice rysowania. Doskonalić się – to podstawa! W latach 60. najbieglejszymi grafikami w naszym kraju byli pracujący dla warszawskich wydawnictw i tygodników: Jan Marcin Szancer, Mieczysław Kościelniak, Stanisław Rozwadowski i legendarny Janusz Grabiański. Natomiast Szymon Kobylński już wówczas został mianowany Arcymistrzem – bez śladów konkurencji do dzisiaj! W szkolnych zadaniach nie byłem osamotniony, wspierał mnie Ryszard Wagner. Bratanek słynnego kolekcjonera starodruków – Feliksa Wagnera, bliskiego przyjaciela Stanisława Mrowińskiego – artysty absolutnego! Dzięki panu Stanisławowi miałem sposobność zbliżyć się do osób z muzeów – literackiego oraz instrumentów dawnych. W ten sposób stają się czytelne moje tropy, prowadzące do wysoko usytuowanych poznających fenomenów.

Kolega Rysiek stanowił dla mnie zdrową konkurencję, pozbawioną zawiści, o to kto lepszy w malunkach a gorszy w rysunkach. Ukochał sobie przyrodę i poszedł do boru. W głęboką i gęstą knieję...W krajobrazy i plenery. Nawet obecnie tworzy cudowne akwarele. Jakoś nie mogę doczekać się obiecanego prezentu. Trudno. Nadal jest aktywny w zawodzie leśnika(!). Uparcie czekam, kiedy wreszcie osiągnie emeryturę, przysiadzie na pieńku i coś wysmaruje. W naszych profesjach cierpliwość jest koniecznością. Rysio czasem bywa gościem na tutejszych wernisażach, zaliczając się do grona przyjaciół śremskiego sanktuarium sztuki. Wtedy zaczynamy odświeżanie pamięci – intensywnie – ile się da. Marzy nam się rozciągliwy, gumowy czas. Daremnie! Zapewniam czytelników, proszę się nie martwić, moje muzealne wojaże sięgają znacznie dalej, również poza śremski horyzont. Tu złapałem bakcyli. A ciekawość parła we wszystkie możliwe strony, obowiązkowo zamek kórnicki, pałac rogaliński, niezliczone kilometry po przyległych alejkach parkowych. Odkrywałem wspaniałe budowle sakralne, przebogato wyposażone rękami genialnych lokalnych

rzemieślników, w Kościanie, Mosinie, Środzie. Klasztor świętogórski w Gostyniu, do którego jeżdżymy co rok po nowe płyty CD. Odbyna się tam festiwal muzyki oratoryjnej baroku, powiązany z osobą polskiego Mozarta – Józefa Zeidlera. Koncerty cieszą się zasłużenie ogromnym rozgłosem w kraju i Europie. Gorąco polecam. Uczta dla uszu i oczu gwarantowana.

W każdej szkole podstawowej odbywały się tradycyjne eskapady do Trójmiasta, Kołobrzegu, Malborka. Podczas których zgilek i dojrzewające(!) koleżanki rozpraszały skutecznie uwagę. Dziedzictwo światowej rangi – umiłowany Kraków – zaliczałem wielokrotnie. Mieszka w nim moja bliska rodzina. Klasztor w Kalwarii Zebrzydowskiej i Wieliczkę odwiedziłem z Babką Ludwiką oraz troskliwą Matką. Po prawdzie obiecuję sobie ponownie wrócić w tamte miejsca teraz, w wieku dojrzałym. Ale kiedy, nie mam pojęcia.

W 80. latach gościłem w Toruniu. Zostaliśmy tam zaproszeni ze Staszkiem Sochą (reprezentując DKF) na przegląd filmowy „Świat Dzikiego Zachodu”. Unikatowa zabudowa miasta, niezapomniane wrażenia. Średniowiecze, gotyk to wyjątkowy okres w sztuce i architekturze. Elementarna znajomość o wiodących obiektach muzealnych w kraju jest mi bliska. Za to orientację w temacie historii sztuki posiadam w stopniu dostatecznym. Jeszcze sporo do nadrobienia! Warto wspomnieć o realizacji długo wyczekiwanego marzenia. Spełniło się kilka lat temu. Dzięki żonie, udaliśmy się naszym autemobilem w podróż do odległego Gołuchowa pod Kaliszem – w niezwyklej ekstazie. Zastaliśmy zameczek bajkowej urody, z łudzącym podobieństwem do usytuowanych nad Loarą. A królewska rodzina żubrów – prawie na wolności – REWELACJA! Wybrane fotografie z otaczającego kasztel arboretum prezentowałem na wystawie autorskiej „Gniazdo” w lutym 2004 roku.

Przez wiele lat mieszkając w tej samej kamienicy, sąsiedowałem przez ścianę z Jerzym Jurgą – starszym kolegą, człowiekiem mnóstwa talentów. Jego rozliczne zainteresowania i zdolności powodowały, że nasiąkałem tym, tamtym i owym. W malarstwie i historii sztuki szczególnie. Dysponował sporym zbiorem szabl, muszketów, pistoletów (kusze pojawiły się później), wszędzie

zalegała broń. Niekiedy ogarniał mnie strach – podobno każda broń raz do roku... Po wielokroć gościliśmy w stolicy na festiwalach „Jazz Jamboree” i innych koncertach muzyki improwizowanej. W wolnym czasie obowiązkowo spędzaliśmy długie godziny w salach Muzeum Narodowego i koniecznie Muzeum Wojska Polskiego. Snując się do fizycznego wyczerpania. Jerzy udzielał mi wtedy bezpłatnych lekcji. Tego się nie zapomina i nikt mi tego nie odbierze! Anegdotycznie przypomnę scenę, która szczerze go rozbawiła: – Popatrz, zauważyłem, ile tutaj pustych ścian dla twoich obrazów. Weź to pod uwagę i bierz się do dzieła! Pamiętam ów błysk w oczach, radość na twarzy. Była to prorocza sugestia, doskonale



Ach, ten czar i urok wernisażowy!

wiemy, później przez Jerzego zrealizowana skutecznie. Z rozmachem. Na wielu kontynentach naszego globu. Osobnego opracowania wymagają nasze rozmowy w pobliskim Grodzewie, podczas wspólnych spacerów po leśnych ścieżkach. Dyskursy w szerszym gronie (panełowe), przy... kominku.

Wracam ponownie do spraw z mojego ogródka. Pragnę zbliżyć się do prehistorii, czyli początków współpracy ze śremskim muzeum. Po odejściu Kazimierza Zastawnego na emeryturę nastąpiło królowanie Adama Podsiadłego. Historyka i dziennikarza, który w trybie nagłym obarczył moją głowę sporymi obowiązkami. Powołując przy muzeum redakcję miesięcznika „Głos Śremski”. Powierzył mi rolę grafika i rysownika prasowego. Współpracowałem z rzetelnymi poligrafami – Staszkiem Tomczakiem i Maćkiem Waraczewskim. Lekko nie było, ale jakoś się toczyło. Wyjaśniam, w tym samym czasie byłem nadwornym plastykiem Odlewni. Na brak obowiązków nie mogłem narzekać. Posiadaliśmy bowiem swoje mu-

zeum – zakładowe! Musiałem je samodzielnie zaaranżować, następnie realizować z udziałem specjalistycznych służb: stolarni, elektryków, fotografików i montażyistów. Trzeba się było spiać, skoro Mała Ojczyzna wzywa. Czas dla Adaska musiał się znaleźć! Tak to się wszystko rozwinęło, przeobrażając się po latach w kolejne czasopismo – „Gazeta Śremska”. Ale to już odrębna historia. Znana ogółowi. O związku, nawet małżeństwie doskonałym(!) z Muzeum Karykatury, Eryku Lipińskim, Stowarzyszeniu Karykaturzystów SPAK w Warszawie – Kozia 11 – też powszechnie wiadomo. Konsumowanie związku z tą wesołą i zarazem serio kompanią trwa od kilku dziesięcioleci. Nikt by się tego nie spodziewał, po takim Genku Fersterze(?).

No... Konkludując.

Wszystkie omawiane wędrówki, spacer, peregrinacje po świątyniach muz zakończyły się tym, iż ze swoją działalnością zawodową i twórczą odnajduję siebie w roli – obiektu muzealnego. Taki los. Często jestem przemieszczany z miejsca na miejsce, odkurzany, potraktowany mokrą ścierką. Ledwo dysząc, wciśnięty pod szybę, oprawiony w kartonowe passe-partout. Folgują sobie po mnie muchy, mimo usilnych starań personelu

– aby było nadobnie. Jasna rzecz, nie chodzi o mnie fizycznie, ale o moje pożał się Boże bohomy. Tak. Za to są inne korzyści, spotykam na muzealnych pokojach grono przyjaciół, koleżeństwo, możemy się sztywnie wygalantować. Gawędząc przy wykwinym poczęstunku, okazjonalnie dzwoniąc kielichami – wznosić toasty. WIWAT SZTUKA, WIWAT ARTYŚCI! Celebrujemy tych, co nam świat ubogacają, oferują estetyczne doznania i powodują głębsze refleksje. Zapraszamy, oczekując tłumnych wizyt – w naszym regionalnym przybytku sztuki i... historii!

Eugeniusz A. FERSTER

Postscriptum.

Solennie sobie przyrzekam, że na muzea w Londynie, Paryżu, Madrycie czy Wiedniu, przyjdzie jeszcze czas. Odrobię to wszystko, a nawet więcej – na emeryturze!

Zdecydowanie wystarczy na teraz tej spowiedzi profana. Masakrycznego bajdurzenia w konwencji Waldorffa z Kałużyńskim. Nara!!!

# „DRÓG ROZSTAJE”

## Zachowanie lokalnego dziedzictwa

Przechodzimy obok nich niemal codziennie, są czymś tak oczywistym w naszym krajobrazie, że często nie zwracamy na nie uwagi – świątki przydrożne, milczący strażnicy naszych polskich dróg. Zazwyczaj nie zastanawiamy się nad powodem ich obecności, nad przyczyną ich ufundowania. Jednakże, kiedy zadamy sobie trochę trudu, aby dowiedzieć się historii tych wyjątkowych pomników naszych dziejów, wejdziemy w świat niezwykle, w świat ludzkich radości, nadziei i dramatów. O tym właśnie mówią nam rozsiane po całym powiecie śremskim krzyże, kapliczki i figury świętych.

W tym roku zakończony został projekt „Zachowanie lokalnego dziedzictwa, świątki przydrożne i kościoły w powiecie śremskim”. Projekt ten realizowany był przez Stowarzyszenie Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości. Zadanie to było wyjątkowe ze względu na tematykę, której dotyczyło oraz skalę całego przedsięwzięcia. Jego efektem finalnym są cztery wydawnictwa opisujące świątki przydrożne w gminach Brodnica, Dolsk, Książ Wlkp. oraz Śrem. Warto poznać historię tego przedsięwzięcia, aby samemu ocenić jak unikatowy był to projekt.

Pomysł inwentaryzacji świątków przydrożnych pojawił się w 2004 roku, kiedy to nieżyjący już burmistrz Książa Wlkp., pan Leszek Dudziak wyszedł z propozycją aby przeprowadzić spis wszystkich małych obiektów sakralnych znajdujących się na terenie gminy. Bez tej idei i zaangażowania pana burmistrza temat ten nie zaistniałby. Do akcji inwentaryzacji świątków przystąpiło z dużym zaangażowaniem Centrum Kultury w Książu Wlkp. Mając za sobą wsparcie i pomoc dyrektor CK



Błociszewo, Gmina Śrem, Krzyż przydrożny, fot. Ryszard Ratajczak



Drzonek, Gmina Dolsk, Figura Krzyża świętego, fot. Ryszard Ratajczak

pani Ireny Sikory, do pracy nad spisem przystąpiły dwie osoby: pracownik CK pani Iwona Filipiak oraz stażysta pan Ryszard Ratajczak. Podczas rowerowych wędrówek trwających od kwietnia do września zebrane zostały informacje o każdym napotkanym świątku. Wiadomości te uzyskano na podstawie wielu przeprowadzonych wywiadów z mieszkańcami gminy. Efektem końcowym tej pracy była pokaźna dokumentacja historyczna oraz fotograficzna książkich krzyży, figur i kapliczek. Dokumentację tę uzupełniła w 2005 roku pani Dorota Jańczak pisząc pracę licencjacką na temat małej architektury sakralnej w gminie Książ Wlkp.

W 2006 roku zagadnieniem świątków przydrożnych zajęło się Stowarzyszenie Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości. Decyzją burmistrzów, wójta i starosty, wchodzących w skład zarządu, działaniami inwentaryzacyjnymi objęty został cały powiat śremski. Ustalono również, że zadaniem stowarzyszenia będzie przygotowanie czterech publikacji na temat kapliczek znajdujących się w każdej z gmin. Tym samym rozpoczął się projekt „Zachowanie lokalnego dziedzictwa, świątki przydrożne i kościoły w powiecie śremskim”.

Bazując na materiałach zebranych wcześniej przez Centrum Kultury, przygotowany został pierwszy zeszyt pt „Zachowanie lokalnego dziedzictwa, świątki przydrożne i kościoły w gminie Książ Wlkp.”. Jego oficjalna prezentacja miała miejsce w dniu 14 sierpnia 2007 roku w Centrum Kultury w Książu Wielkopolskim. Publikacja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem oraz uznaniem ze strony pasjonatów tematu. Dało to motywację do podjęcia działań mających na celu przygotowa-

nie drugiej książki z tej serii, która poświęcona została gminie Brodnica. Chcąc rozpropagować akcję inwentaryzacji świątków oraz włączyć w te działania mieszkańców gminy, stowarzyszenie w październiku 2007 roku ogłosiło konkurs pt. „Przeszłość wśród nas – krzyże, kapliczki i figury gminy Brodnica”. Zebrane w wyniku konkursu prace stanowiły cenny materiał obrazujący historię brodnickich świątków. Stały się również punktem wyjścia do dalszych badań inwentaryzacyjnych podjętych przez pracowników stowarzyszenia: panią Monikę Bulińską oraz pana Ryszarda Ratajczaka. W czerwcu 2008 roku ukończono pracę nad wydawnictwem. Jego prezentacja miała miejsce w dniu 20 marca 2009 roku w Szkole Podstawowej w Brodnicy. Kończąc drugi zeszyt z serii, nasze stowarzyszenie podjęło równoległe akcje zbierania informacji do kolejnej publikacji, która tym razem miała dotyczyć gminy Dolsk. W tym celu ogłoszony został konkurs pt. „Historia w świątku zapisana – krzyże, kapliczki i figury gmin Dolsk oraz Śrem”. Konkurs trwający od lutego do czerwca 2008 roku spotkał się z dużym zainteresowaniem, czego wyrazem była pokaźna ilość zgłoszonych prac. Wiadomości w nich zawarte zostały zweryfikowane oraz uzupełnione o nowe informacje uzyskane w czasie inwentaryzacji gminy w 2009 roku. W miesiącu czerwcu tegoż samego roku przygotowany został kolejny zeszyt z serii pt. „Zachowanie lokalnego dziedzictwa, świątki przydrożne i kościoły w gminie Dolsk”. Prezentacja tego wydawnictwa, która miała miejsce w dniu 7 października 2009 roku, wpisała się w uroczyste obchody 650-lecia lokacji miasta Dolska.

W miesiącach wakacyjnych poprzedzających moment wydania publikacji o dolskich świątkach, rozpoczął się ostatni etap inwentaryzacji powiatu śremskiego, poświęcony gminie Śrem. Przygotowaniem spisu zajęli się pracownicy stowarzyszenia pani Anna Michalak i pan Ryszard Ratajczak. Redagowanie publikacji zamykającej całą serię ukończone zostało w styczniu 2010 roku. Spot-



Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, Wirginowo, Gmina Śrem, fot. Ryszard Ratajczak



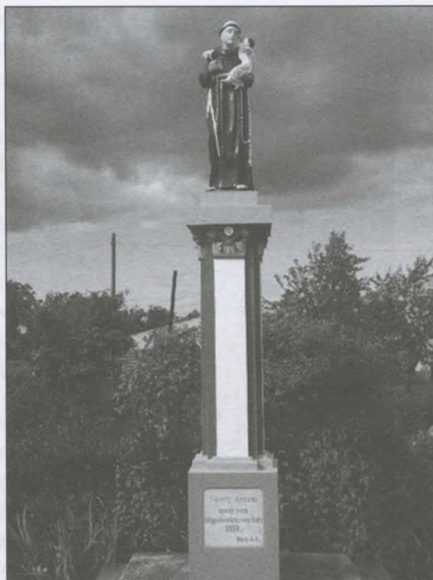
Ilówiec, Gmina Brodnica, Figura św. Józefa, fot. Ryszard Ratajczak

kanie promujące czwarty zeszyt pt. „Zachowanie lokalnego dziedzictwa, świątki przydrożne i kościoły w gminie Śrem” zaplanowane jest na dzień 25 maja bieżącego roku. Uroczyste podsumowanie projektu „Zachowanie lokalnego dziedzictwa – świątki przydrożne i kościoły w powiecie śremskim” będzie miało miejsce w Muzeum Śremskim w czasie wystawy fotograficznej, prezentującej krzyże, kapliczki oraz figury z terenu naszego powiatu.

Praca nad inwentaryzacją świątków przydrożnych początkowo traktowana była jako jedno z wielu wykonywanych zadań, jednakże szybko stała się pasją i swoistym hobby. Setki przejechanych kilometrów i dziesiątki przeprowadzonych rozmów pozwoliły poznać nasz region z zupełnie innej, dotąd nieznannej strony. Szukanie informacji o przydrożnych kapliczkach to praca niemal detektywistyczna, reporterska. Podobnie tutaj szuka się tropów, informacji, które doprowadzą do ludzi posiadających wiedzę na temat interesującego świątka. Bardzo często trzeba chodzić od domu do domu zbierając fragmenty informacji, które finalnie układają się w opowieść o przydrożnym krzyżu, kapliczce czy figurze. Gdyby nie zaangażowanie wielu osób, które zechciały pomóc naszemu stowarzyszeniu, żadna z powstałych publikacji nie ujrzałaby światła dziennego. Spotkania z ostatnimi świadkami minionych dziejów były zawsze niezwykle i na długo zapadały w pamięci. Pytając o historię przydomowych świątków, wkraczaliśmy w obszar bardzo prywatny, często dotyczący bolesnych wspomnień. Najbardziej wzruszające momenty miały miejsce, kiedy ludzie ze łzami w oczach wspominali dawne dzieje. Były to osoby starsze, które snując historię o kapliczkach, myślami powracały do minionych lat, bardzo często wspomnienia te dotyczyły okresu II wojny światowej. Siedzący naprzeciwko nas mężczyzna w podeszłym wieku cofał się w pamięci o ponad 70 lat i w myślach na nowo przeżywał trwogę na widok niszczonego krzyża, strach towarzyszący ukrywaniu figury świętego

przed wrogiem okupantem, ból w sercu, kiedy to pod przymusem musiał rozebrać kapliczkę, do której codziennie chodził się modlić. Te łzy nie oznaczały tylko smutku, były to też łzy radości. Ci ludzie dotąd anonimowi, strażnicy dawnej wiedzy, nagle stali się bardzo potrzebni. Znalazł się ktoś, kto pragnie wysłuchać ich historii, poświęcić im uwagę, swój czas. Niestety młodsze pokolenie bardzo rzadko interesuje się dawnymi dziejami, nawet tymi, które dotyczą ich przodków. Na wieść, że historie, które zostały nam opowiedziane zostaną spisane i wydane w formie książki, nasi rozmówcy odczuwali ogromną radość. Czuli ulgę, że ich wiedza nie odejdzie wraz z nimi, lecz spisana będzie dostępna dla następnych pokoleń. Bardzo często zdarzało się tak, że temat świątków był początkiem kolejnych tematów. Dowiadywaliśmy się historii rodzinnych, dziejów miejscowości, losów ludzi w czasie wojen, poznawaliśmy miejscowe legendy i podania. Za tę ogromną życzliwość jaka nas spotkała ze strony mieszkańców powiatu serdecznie dziękujemy. Intencją stowarzyszenia było aby każda z tych osób w ramach podziękowania otrzymała bezpłatnie taką książkę. Udało się to dzięki pomocy sołtysów, którzy przekazywali w naszym imieniu te wydawnictwa pod wskazany adres.

Cztery publikacje o świątkach przydrożnych w powiecie śremskim to owoc sześciu lat pracy i zaangażowania wielu ludzi. To wydawnictwa szczególne, dotyczące wyjątkowej tematyki oraz w pewien sposób unikalne, wszak nie każda gmina może pochwalić się inwentaryzacją małych



Mchy, Gmina Książ Wlkp., Figura św. Antoniego Padewskiego, fot. Ryszard Ratajczak



Ostrowo, Gmina Śrem, Figura Krzyża świętego, fot. Ryszard Ratajczak

obiektów sakralnych oraz książką na ten temat. Zeszyty, które ukazały się staraniem Stowarzyszenia Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego – Śremskiego Ośrodka Wspierania Małej Przedsiębiorczości oparte są w zdecydowanej większości na ustnych relacjach mieszkańców powiatu. Dlatego też nie należy ich traktować jako publikacji stricte historycznych. Mamy świadomość, że część zawartych informacji może nie pokrywać się z faktami jakie miały miejsce. Dane te nie zawsze są pełne ze względu na zawodność ludzkiej pamięci. Dlatego też zawsze może znaleźć się ktoś kto ma zupełnie inne wiadomości na temat danego świątka. Jednakże naszym głównym celem było ocalić od zapomnienia te relacje ustne, które dawniej

były przekazywane z pokolenia na pokolenie, a teraz groziła im niepamięć.

Mamy nadzieję, że te publikacje staną się inspiracją do rozmyślań nad przeszłością oraz wpłyną na większe zainteresowanie historią naszej małej ojczyzny. Niech za motto posłużą słowa, które umieszczone są w każdym z naszych wydawnictw. Niech ta książka służy „Bogu na chwałę, a ludziom ku pamięci”.

Ryszard RATAJCZAK

foto autor

foto Mariusz Dziuba

**MUZEUM ŚREMSKIE  
UNIA GOSPODARCZA  
REGIONU ŚREMSKIEGO  
– ŚREMSKI  
OŚRODEK WSPIERANIA  
MAŁEJ  
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
zaprasza  
na  
WYSTAWĘ  
„DRÓG ROZSTAJE”  
fotografie  
maj/czerwiec 2010**

# Stanisław Ciesielski

## Jest w orkiestrach jakaś siła...?

16 maja br. mija 50. rocznica śmierci niegdyś bardzo znanego śremskiego muzyka – Stanisława Ciesielskiego. Dziś po tylu latach został zapomniany i dlatego warto z tej okazji przybliżyć jego działalność i zasługi dla Śremu i kraju.

Urodził się w Śremie. Od najmłodszych lat interesował się muzyką, więc rozpoczął naukę gry na pianinie i skrzypcach u prywatnych nauczycieli. W 1914 r. został powołany do wojska niemieckiego, potem wysłany na front. W 1917 r. dostał się do niewoli francuskiej, gdzie grał w orkiestrze utworzonej w obozie jenieckim. Po roku wstąpił do armii polskiej pod dowództwem generała Hallera.

W 1921 r. przyjechał do Polski i pełnił służbę w 43 Pułku Piechoty jako z-ca kapelmistrza. Pod koniec 1921 r. wrócił do Śremu. Tu wstąpił do orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego, założonej w 1911 r. Był jednym z organizatorów Towarzystwa Miłośników Muzyki i został dyrygentem orkiestry symfonicznej tego towarzystwa. W 1926 r. objął po Stanisławie Borowiaku orkiestrę Towarzystwa Muzycznego. Na prośbę ówczesnego dyrektora Gimnazjum założył gimnazjalną orkiestrę dętą, która koncertowała na uroczystościach szkolnych i miejskich. Od 1932 r. rozpoczął się wielki sukces orkiestry gimnazjalnej. W maju tego roku otrzymała wyróżnienie na Jubileuszowym Wielkopolskim Zlocie Harcerstwa Polskiego w Poznaniu. I tak orkiestra z małego Śremu została typowana jako reprezentacyjna orkiestra Polski na:

- Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych w Garchynie (1932 r.);
- Międzynarodowy Zlot Harcerstwa w Góddólló na Węgrzech (1933 r.);
- Zlot ZHP w Spale (1935 r.);
- Światowy Zlot Skautów na V Jamboree w Vogeleuzang w Holandii (1937 r.).

Z wszystkich wyjazdów orkiestra i dyrygent wracali do Śremu w wielkiej chwale, rozstawiając imię swojego miasta w świecie.



Podczas II wojny światowej Stanisław Ciesielski został wysiedlony ze Śremu i wraz z siostrami wyjechał do Generalnej Guberni. Po wyzwoleniu wrócił do Śremu z poślubioną tam żoną. Z pozostałymi przy życiu członkami Towarzystwa Muzycznego rozpoczął odbudowywanie orkiestry i został jej dyry-

gentem. Dyrygował też powstałą w 1949 r. Śremską Kapelą Ludową, która występowała m.in. na wojewódzkich dożynkach w Poznaniu. W 1952 r. St. Ciesielski założył przy POM-ie orkiestrę dętą. W 1954 r. przekazał dyrygenturę swemu uczniowi, członkowi orkiestry – Marianowi Zielińskiemu. Sam zajął się tworzeniem w Śremie Ogniska Muzycznego. Nie było to łatwe ze względu na trudności lokalowe i finansowe (ognisko trzy razy zmieniał swoje lokum). W końcu utworzył klasę fortepianu, akordeonu, skrzypiec i chóru. Ognisko organizowało wiele imprez kulturalnych dla mieszkańców Śremu. Stanisław Ciesielski założył też Śremski Zespół Instrumentalny, z którym koncertował na zabawach karnawałowych, dancingach. Dokonywał też opracowań na orkiestrę do wystawianych w Śremie sztuk teatralnych i operetkowych. W 1965 r. Zespół Instrumentalny zajął III miejsce, a w 1957 r. I miejsce na ogólnopolskim Konkursie Orkiestr Jazzowo-Tanecznych w Poznaniu.

W 1959 r. Stanisław Ciesielski zachorował na nerki i po półrocznej ciężkiej chorobie zmarł 16 maja 1960 r. w wieku 64 lat. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie przyznało mu pośmiertnie Odznakę Honorową Miasta Śremu za wybitne zasługi położone na polu krzewienia kultury muzycznej.

Członkowie orkiestry Towarzystwa Muzycznego im. M. Zielińskiego chcą uczcić rocznicę śmierci St. Ciesielskiego zapraszają na wspomnienia oraz koncert orkiestry. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Śremskim 15 maja o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy.

Urszula CIESIELSKA



## MUZEUM ŚREMSKIE

### aktualności

ul. Mickiewicza 89, tel. 28 35 938

www.muzeum.srem.pl, e-mail: muzeum@srem.pl

#### KONKURS NA NAJWYŻSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ PALMĘ ROZSTRZYGNIĘTY!

Tradycja konkursów na najwyższą i najpiękniejszą palmę wielkanocną liczy w Polsce dziesiątki – jeśli nie więcej – lat. Dość wspomnieć chociażby kurpiowskie palmy mierzące nawet kilka metrów, przy których tworzeniu brały udział całe rodziny.

Ogłaszając wielkanocny konkurs Muzeum Śremskie dorzuciło i swój mały kamyczek do tej, jakże już bogatej, historii „palmowej” rywalizacji. Udział mogli wziąć wszyscy – od przedszkolaków, poprzez ich starszych kolegów i koleżanki, po rodziców i dziadków – zarówno grupowo, jak i indywidualnie. Jednym z niewielu warunków, jaki należało spełnić był ten, aby użyć do wykonania palm wyłącznie naturalnych elementów roślinnych oraz kolorowych bibulek i tkanin, nie sięgając po gotowe ozdoby z tworzyw sztucznych. I tak oto śremianie i mieszkańcy okolicznych miejscowości pochylili się nad stołami, by wspólnie z dziećmi poświęcać wieczory na wykonywanie setek bibułkowych kwiatów, bukietów z suszek, pisanek i kolorowych zajaczków. A efekty wspólnej pracy były imponujące!

**NAGRODZENI** (kosze słodczy, nagroda książkowa i bilet na dowolnie wybrane zajęcia w Muzeum Śremskim):

**I nagroda za najwyższą palmę – Agata Nowak (Palma mierzyła 3,70 m)**

**I nagroda za najpiękniejszą palmę – grupa z przedszkola w Manieczkach**

**II nagroda za najpiękniejszą palmę – grupa z przedszkola w Wieszczyźnie**

**WYRÓŻNIENIA** (słodczy, nagroda książkowa i bilet na dowolnie wybrane zajęcia w Muzeum Śremskim):

**1. grupa z przedszkola E. Bojanowskiego w Śremie**

**2. klasa Va ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Śremie**

**3. klasa II ze Szkoły Podstawowej w Chwałkowie Kościel-**

**nym**

**4. Zuzanna Konopka**

**5. grupa ze świetlicy w Nowieczku**

#### 24-28.05.2010 – LEGENDARNE SPOTKANIA WOKÓŁ DRZEWA

Już po raz czwarty zaprosiliśmy na plenerowe zajęcia, których motywem przewodnim były legendy śremskie. Przyjmujące każdorazowo nieco inną formułę zajęć, tym razem dopełnione zostały warsztatami, podczas których uczestnicy wykonywali z gliny rzeźby będące ilustracjami do legend. Szczegóły na stronie internetowej.

#### KONKURS DLA STAŁYCH BYWAŁCÓW

Warunkiem udziału w konkursie jest uczestnictwo w trzech propozycjach edukacyjnych Muzeum Śremskiego oraz wykonanie wspólnej pracy plastycznej pt. „Muzeum Śremskie w przyszłości”. Nagrodą jest udział w czerwcowym Pikniku Stałych Bywałców. **Uwaga! Termin składania prac już 28.05!** Zapraszamy!

#### PROJEKTY POLICHROMII I WITRAŻY STANISŁAWA MROWIŃSKIEGO 4 MAJA 2010

Spotkania z twórczością Stanisława Mrowińskiego jak zwykle cieszą się dużym zainteresowaniem śremian. Tak było i tym razem. Pani Irena Rychły-Mrowińska propagująca twórczość zmarłego męża ma w Śremie grono wiernych przyjaciół. Wizyty w Śremie kończy zawsze pamiątkowa fotografia.



Foto: Zuzanna Tomczyk

# Michał Wielopolski

Ur. 17.01.1984 r. w Poznaniu. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych w Poznaniu

W 2003 r. ukończyłem VII Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu. Rozpocząłem studia na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych. Ukończyłem studia w 2009r i w tym samym roku zostałem asystentem – wolontariuszem na poznańskiej ASP w Pracowni Rzeźby u prof. Wojciecha Kujawskiego. Podczas studiów zostałem dwa razy wyróżniony stypendium rektorskim oraz wygrałem konkurs na półroczne stypendium w ramach programu Erasmus do Grecji, gdzie studiowałem w Athens School of Fine Arts w 2008r.

Obrona mojej pracy dyplomowej odbyła się w Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu, w Sali Marmurowej w czerwcu 2009 r. Dyplom obroniłem z wyróżnieniem, dzięki czemu uczestniczyłem w konkursie „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2009” w Gdańsku. W konkursie uczestniczyli absolwenci ze wszystkich Akademii Sztuk Pięknych w Polsce. Otrzymałem tam nagrodę Marszałka Województwa Pomorskiego za jedną z dwóch najlepszych prac dyplomowych. Natomiast w październiku zostałem laureatem konkursu im. Marii Dokowicz na najlepszy dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

W listopadzie zostałem zaproszony do audycji „Wykrywacz talentów” w Radiu Trójka. Swoje zainteresowania realizuję w różnorodnych technikach rzeźbiarskich,

a tematyka prac koncentruje się wokół problematyki związanej z egzystencją człowieka. Eksperymentuję też z formą oraz materiałem rzeźbiarskim starając się docierać poprzez swoje prace do istoty ludzkich dramatów.

W czasie studiów brałem udział w różnych wystawach:

– Wystawa zbiorowa w Parku Szamotulskim, 2006 r.

– Wystawa indywidualna „Pieprzoty”, Galeria Rotunda, Poznań 2007 r.

– Wystawa zbiorowa „Pasport”, Athens School of Fine Arts, Grecja 2008 r.

– Wystawa Ceramiki „Współczesne formy wyrazu” w Salon Posnania, Poznań 2009 r.

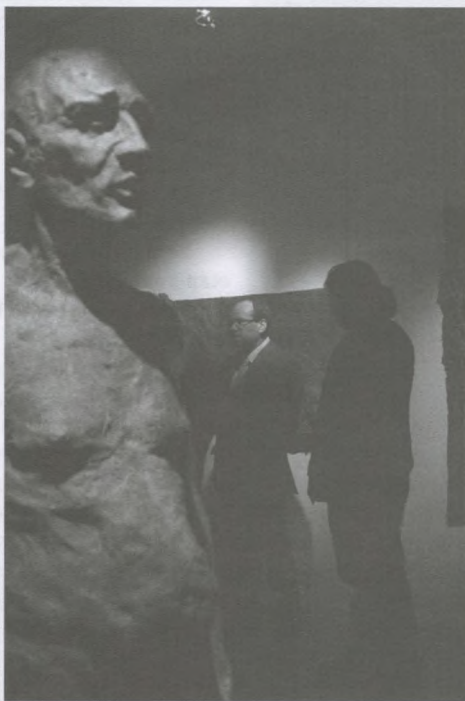
– Wystawa zbiorowa na Festiwalu ARTenalia w Starej Rzeźni, Poznań 2009 r.

– Biennale małej formy rzeźbiarskiej im. prof. Józefa Kopczyńskiego, Poznań 2009 r.

– Wystawa zbiorowa w Auli Akademii Sztuk Pięknych

w Gdańsku „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2009”

– Wystawa zbiorowa w Galerii Miejskiej Arsenał, konkurs im. Marii Dokowicz na najlepszy dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, 2009 r.



**MUZEUM ŚREMSKIE  
zaprasza**

**Michał Wielopolski  
„Przenikanie”  
wystawa rzeźby  
maj 2010**

# śremski ośrodek kultury

63-100 Śrem, ul. A. Mickiewicza 77 tel. 0/61/2835904, fax: 0/61/2810081  
www.sok-srem.pl e-mail: biuro@sok-srem.pl

## WYDARZENIA MAJ

**6 maja – godz. 18:30 – Koncert Jazzowy zespołu Switch on Quintet** – kinoteatr Słonko.

Muzyka zespołu Switch on Quintet zdeteminowana jest w dużej mierze faktem pojawienia się gitary, w miejsce charakterystycznego dla składu kwintetu jazzowego – fortepianu. W skład zespołu wchodzi młodzi i utalentowani muzycy z Poznania.

**8 maja – godz. 16:00 – Artystyczne Spotkania z Mamą i Tatą** – Śremski Ośrodek Kultury

Kolejne z comiesięcznych spotkań, które zawsze odbywają się w sobotnie popołudnie. Zajęcia przeznaczone są dla rodziców z dziećmi do lat 6. W czasie trwania tych spotkań dzieci wraz ze swoimi rodzicami mają możliwość poznania ciekawych technik plastycznych oraz prostych tańców.

**12 maja – godz. 19:00 – Spotkanie z cyklu Art' Cafe z Agatą Jankowiak** – Cafe Marlena

Gościem Ewy Kaźmierczak będzie Agata Jankowiak – studentka II roku poznańskiej ASP na Wydziale Rzeźby oraz wokalistka zespołu Zakręt. Podczas spotkania rozmawiać będziemy między innymi o studiach na Akademii Sztuk Pięknych, źródłach inspiracji czy planach na przyszłość – tę najbliższą i tę nieco dalszą.

**14 maja – godz. 19:00 – Koncert zespołu „Dom o Zielonych Progach”**

„Dom o Zielonych Progach” to zespół grający szeroko pojętą poezję śpiewaną oraz piosenkę turystyczną. Inspiracje do swoich utworów członkowie grupy znajdują między innymi w twórczości Jerzego Harasymowicza, Wojtki Belona czy Kazimierza Węgrzyna.

**15 maja – godz. 19:00 – Scena teatralna kinoteatru Słonko**

Na deskach kinoteatru tym razem wystawiona będzie komedia Jacka Hempla pt.: „Będzie tylko lepiej” w reżyserii Stefana Friedmanna. W spektaklu grają doskonale znani między innymi z telewizyjnych seriali: Marek Siudym i Jacek Kałucki.

**17-21 maja – XIX Ogólnopolski Przegląd Piosenki Religijnej Śremsong '2010**

**17 maja – godz. 18:00 – Koncert urodzinowy dla Jana Pawła II** – Śremski Rynek

Koncert Mate. O z zespołem. Gościnnie z Mateuszem Otrembą wystąpi Natalia Niemen, a razem z artystami na scenie pojawią się przedszkolaki z Zakątka Małych Odkrywców i z Domowego Przedszkola w ŚOK oraz dzieci ze Studia Piosenki działającego przy Śremskim Ośrodku Kultury.

**18-21 maja – godz. 10:00 – Hala Bazar – Przesłuchania konkursowe**

**21 maja – godz. 17:00 – Hala Bazar – Koncert Laureatów**

**24 maja – godz. 9:00 – „Chopin przyjechał” II etap konkursu**

**29 maja – godz. 19:00 – Koncert z cyklu Burmistrz Śremu Zaprasza „Chopin Przyjechał”** – Śremski Rynek

Koncert plenerowy, na którym posłuchać będzie można muzyki Fryderyka Chopina. Ponadto odbędzie się spektakl plenerowy teatru OFF [SICI] „Kantata na cztery skrzydła” jak i wernisaż prac plastycznych nadesłanych na konkurs plastyczny dotyczący kompozytora, nastąpi także ogłoszenie wyników konkursu plastycznego oraz konkursu wiedzy.

**31 maja – „Chopin przyjechał”** – finał konkursu w kinoteatrze Słonko

## WYDARZENIA CZERWIEC

**12-13 czerwca – Dni Śremu** – Stadion Miejski

Ten czerwcowy weekend to najbardziej obfity w wydarzenia weekend w ciągu roku, czyli Dni Śremu. Bogaty repertuar, atrakcje kulturalne, sportowe i artystyczne co roku przyciągają tłumy śremlan i przyjezdnych. Podczas święta miasta występują największe gwiazdy polskiej i światowej estrady: Bajm, In-Grid, Budka Suflera, Turbo oraz lokalne zespoły muzyczne jak Kapstel czy Zakręt. Prezentacje sportów walki, regaty żeglarskie, wystawy w muzeum, pokaz fajerwerków – wszystko to sprawia, że Dni Śremu na długo zostają w pamięci.

## DNI ŚREMU '2010

WIELKA ORKIESTRA  
POMOCY DLA ZWIERZĄT  
DR LUCY.  
PROGRAM

### SOBOTA 12 czerwca 2010

- PUCHAR POLSKI STRONG MAN
  - PRZEGLĄD ŚREMSKICH ZESPOŁÓW WOKALNYCH I TANECZNYCH – PREZENTACJE
  - SHOW DLA DZIECI – „AFRYKAŃSKIE ANIMACJE”
  - KONCERT disco polo – GWIAZDA WIECZORU – „AKCENT”
  - DYSKOTEKA PLENEROWA
  - WIELKA ORKIESTRA POMOCY DLA ZWIERZĄT
- happening, zbieranie datków na schronisko w Gaju
- ### NIEDZIELA 13 czerwca 2010

- PARADA MOTOCYKLI Harley Dawidson z Rogali na do Śremu – ulice miasta i stadion, konkurencje dla dzieci i dorosłych
  - SKOKI SPADOCHRONOWE – pokaz
  - GWIAZDY WIECZORU:
1. „NADMIAR”
  2. „TURBO”
  3. „BUDKA SUFLERA”
- STRZELANIE DO KURA – Bractwo Kurkowe
  - WIELKA ORKIESTRA POMOCY DLA ZWIERZĄT
- happening, zbieranie datków na schronisko w Gaju
- ### ATRAKCJE
- SKOK NA BANGEE (sobota/niedziela)
  - SKOKI SPADOCHRONOWE – pokazy (niedziela)
  - WESOŁE MIASTECZKO „ROBLAND”
  - ZAMKI DMUCHANE, EURO BANGEE, itd.



fot. Krzysztof Leńczowski



Zdjęcie z oficjalnej strony zespołu <http://www.nadmiar.pila.pl/>



fot. Grzegorz Kamiński (<http://www.turbo.art.pl/>)



# Biblioteka

Publiczna Miasta i Gminy  
im. Heliodora Świącieckiego  
w Śremie

63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, tel.:  
0-61 28 35 467,  
www.biblioteka.srem.com.pl  
info@biblioteka.srem.com.pl

NAJLEPSZE<sup>®</sup>



W POLSCE

## Odbyło się...

### INDONEZJA W GALERII HANDLOWEJ PSS

Od 9 marca do końca kwietnia w Galerii Handlowej PSS „Społem” można było oglądać wystawę fotograficzną podróżnika Krzysztofa Kryzy zatytułowaną „Moja Indonezja”. Wernisaż odbył się w orientalnym klimacie: były korzenne zapachy, egzotyczne napoje i fontanna czekoladowa – wszystko dzięki sponsorom: INTER MARCHE, BIURO PODRÓŻY RUTA-TOUR, KWIACIARNIE FLOWERS, CHOCO-CAFE POD MANEKINEM, STUDIO MODY „ALA”, PSS „SPOŁEM”.

### T-110 DO PEKINU – WYKŁAD

25 marca w Collegium Heliodora Świącieckiego słuchacze UNIwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ wysłuchali 54 wykładu. O swojej niezwykłej podróży pociągami transsyberyjskim do Pekinu opowiadała Anna Langer.

### WYSTAWA I KIERMASZ – PALMY I PISANKI

Na wielkanocny konkurs pt. „Palmy i pisanki” wpłynęło ponad 200 prac z terenu powiatu śremskiego. Podczas wystawy zorganizowanej w Galerii Handlowej PSS w dniach 23-27 marca odbywał się kiermasz, podczas którego można było zakupić wystawiane palmy i pisanki. Dochód z kiermaszu (1.000 zł) przeznaczony został na cel charytatywny. Organizatorem konkursu była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Śremie – Filia w Błociszewie wraz z Parafią p.w. św. Michała Archanioła w Błociszewie. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom nagród w konkursie, którymi byli: Urząd Miejski w Śremie, Norbert Pachura, Agnieszka i Wojciech Romanowscy, PSS „Społem” oraz anonimowi darczyńcy.

### NOC Z ANDERSENEM

Z okazji 205. rocznicy urodzin H. C. Andersena, z 26 na 27 marca, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyła się zosta „Noc z Andersenem”. Gościliśmy dzieci z klasy III d ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremie wraz z opiekunami. Na imprezę H. C. Andersen przybył wraz z królową Małgorzatą II i księciem Fryderykiem II, w towarzystwie strażników miejskich. Podczas niezwykłej, baśniowej nocy uczestnicy wzięli udział w wielu konkursach i specjalnie przygotowanych na tę okazję niespodziankach. Serdecznie dziękujemy sponsorom „NOCY Z ANDERSENEM”: Panu Waldemarowi Hołdernemu

– Pizzeria „TROPICANA”, Pani Agnieszce Ziółek – Firma Handlowa CENTPOL, Pani Magdalenie Misiorniej oraz Straży Miejskiej.

### SATYRYKON „NO I BAJKA”

9 kwietnia w „Gajówce” w Zbrudzewie, pod patronatem Burmistrza Śremu i Starosty Śremskiego, zakończył się VI Satyrykon „Śrem się śmieje”, na który wpłynęło 67 bajek napisanych przez 23 autorów. Wśród autorów bajek było 5 uczestników spoza gminy Śrem (Gdańsk, Reda, Belchatów, Gorzów Wielkopolski, Łęborg). Podczas imprezy, która zgromadziła ponad 200 widzów, głosami publiczności, przyznano nominowanym następujące miejsca: pierwsze – Lucji Staszak, drugie – Adamowi Łagodzie, trzecie – Henryce Socha. Gościem specjalnym satyrykonu był znany satyryk i dziennikarz Artur Andrus oraz rysownik Szczepan Sadurski. Obaj panowie włączeni zostali do wspólnej zabawy. Z Arturem Andrusiem krótkie improwizowane scenki odgrywali: burmistrz Śremu Adam Lewandowski, przewodnicząca Rady Powiatu Gabriela Wasielewska, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Paweł Szymanderski, zastępca burmistrza Kórnika Hieronim Urbanek oraz dyrektor śremskiej biblioteki Jerzy Kondras. Szczepan Sadurski na oczekaniu wykonywał karykatury publiczności oraz wręczał legitymacje Partii Dobrego Humoru.

Organizatorami VI satyrykonu była Biblioteka Publiczna, Redakcja Tygodnia Ziemi Śremskiej, TV Relax i Klub Relax, którzy serdecznie dziękują sponsorom za pomoc i ufundowane nagrody: URZĄDOWI MIEJSKIEMU W ŚREMIE, MAŁGORZACIE I ROMANOWI WIŚNIEWSKIM – „GAJÓWKA” ZBRUDZEWO, FIRMIE „AGROHANDEL”, PIEKARNI „BOGUŚ”, KSIĘGARNI „PRZY RYNKU”, FIRMIE „INTERMEDI@”, SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, PSS „SPOŁEM”, OŚRODKOWI SZKOLENIA ZAWODOWEGO A. KACZMAREK, SPÓŁCE, „ŚREMSKI SPORT”, NORBERTOWI PACHURZE – GOSPODARSTWO ROLNE BŁOCISZEWO, HURTOWNI CUKIERNICZEJ „KADAM” PSARSKIE, STAROSTWU POWIATOWEMU W ŚREMIE oraz KAPELI „ŚRYMIOKI”.

### IV ŚREMSKI WERNISAŻ POETYCKI

22 kwietnia, pod patronatem burmistrza Śremu Adama Lewandowskiego, odbył się kolejny wernisaż poetycki. W wernisażu udział wzięli wielkopolscy poeci: Krystyna Grys, Nina Szmyt, Barbara Tylman, Ryszard Biberstajn,

Ryszard Danecki i Paweł Kuszczynski. Po spotkaniu gości w Bibliotece Publicznej odbyły się lekcje poetyckie w szkołach. Miłośnicy poezji mogli się także spotkać z poetami w Miejskim Centrum Informacji Cafe Marlena. Jak co roku poklośiem wernisażu będą wiersze poświęcone naszemu miastu, które znajdują się w specjalnym wydawnictwie biblioteki.

### WYCIECZKI Z BIBLIOTEKĄ

**24 kwietnia** Biblioteka Publiczna zorganizowała wycieczkę do Berlina. Program obejmował wjazd na szklaną kopułę Reichstagu, krótkie zwiedzanie Berlina oraz Muzeum Techniki. Niezapomniane jednak wrażenia pozostawił po sobie aktywny wypoczynek na „Tropikalnej Wyspie” pod Berlinem. Cieszymy się, że wycieczki z biblioteką zdobyły uznanie wśród wielu uczestników, o czym świadczą mogą wpisy internetowe w książce gości na stronie [www.biblioteka.srem.pl](http://www.biblioteka.srem.pl)

*Điękuję za wspaniałą wycieczkę do Berlina, świetnie się na niej bawiłam i z chęcią pojechałabym jeszcze raz.(Asia).*

*Wycieczki organizowane przez Bibliotekę są po prostu fantastyczne. Czy byłaby możliwość aby Biblioteka zorganizowała wycieczkę do Warszawy? Myślę, że bardzo dużo osób nigdy nie miało okazji jechać do stolicy a zapewne bardzo by chcieli. (Monia).*

Oczywiście wycieczkę do Warszawy zorganizujemy! Szczegóły wkrótce.

### WARSZTATY DETEKTYWISTYCZNE

**24 kwietnia** w oddziale dla dzieci i młodzieży Biblioteki Publicznej odbyły się Warsztaty detektywistyczne – dla początkujących czytelników, prowadzone przez wydawnictwo „Zakamarki”. Celem warsztatów było zachęcenie dzieci do samodzielnego czytania, rozwijanie ich wyobraźni i zainteresowań. Zaprezentowano pokaz multimedialny połączony z interaktywnym czytaniem fragmentów książki oraz wspólnym rozwiązywaniem zagadek detektywistycznych, w oparciu o serię książek „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai”. W zajęciach wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremie.

### JACY LUDZIE ŻYJĄ NAJDŁUŻEJ?

**29 kwietnia** słuchacze Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świat@ wysłuchali ciekawego wykładu na temat starzenia się, wygłoszonego przez psychologa Marka Miotka. Prelegent zaprezentował m.in. zdjęcia ludzi i regiony świata gdzie ludzie żyją najdłużej, teorie starzenia się oraz statystyki związane ze starzeniem się. Sami słuchacze mogli poddać się testom psychologicznym i sprawdzić na ile czują się starzy.

## Zaproszenia...

### DIETCI AFRYKI

Do połowy czerwca Biblioteka Publiczna zaprasza do Galerii Handlowej PSS na wystawę fotograficzną Mikołaja

ja Musiała pt. „Dzieci Afryki”, która zorganizowana została przy współpracy z Objazdową Galerią Fotografii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

### TYDZIEŃ BIBLIOTEK (8-15 maja)

Jak co roku, w dniach **8-15 maja**, obchodzony jest Tydzień Bibliotek – ogólnopolska akcja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich promująca czytelnictwo i działalność bibliotek. W tym roku przebiega ona pod hasłem „Biblioteka – słowa, obrazy, muzyka”. Z tej okazji biblioteka śremska przygotowała szereg imprez i zajęć, które będą organizowane we wszystkich jej filiach. Odbywać się będą warsztaty literackie, zajęcia czytelnicze dla dzieci, spotkania autorskie dla przedszkolaków, quizy i konkursy. Część spotkań zorganizowanych zostanie przy współpracy z Towarzystwem Pomocy Potrzebującym im. św. Brata Alberta „Nadzieja”.

### O CHOPINIE W UNIWERSYTECIE

**13 maja**, o godz. 18:15, w Collegium Heliodora Święcickiego odbędzie się ostatni w tym roku akademickim wykład z cyklu Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świat@. W całości poświęcony będzie Fryderykowi Chopinowi. Wykład, z wieloma atrakcjami (prezentacja multimedialna, videoclipy, mini koncert muzyczny pt. „Chopin in Memoriam”) wygłosi Grzegorz Pierchalski. Serdecznie zapraszamy!

### DZIEŃ DZIECKA Z ANDERSENEM

**14 maja** (od godz. 10:00 do 12:00) Biblioteka Publiczna współorganizuje happening czytelniczy dla dzieci, który odbędzie się na śremskim rynku. Realizatorem imprezy jest Towarzystwo Pomocy Potrzebującym im. św. Brata Alberta „Nadzieja”. Podczas happeningu zaprezentuje się toruński Teatr „Vaška” oraz odwiedzi dzieci Hans Christian Andersen.

### WIOSNA POETÓW

**20 maja** w auli Jana Pawła II w Parafii NSJ, o godz. 11:00 odbędzie się koncert poetycko-muzyczny Danuty Bartosz i Józefa Śwędrowskiego dla członków Klubu Seniora działającego przy Towarzystwie Pomocy Potrzebującym im. św. Brata Alberta „Nadzieja”.

### MISTRZ PIĘKNEGO CZYTANIA

**27 maja**, o godz. 16:30, Filia Biblioteki na Jezioranach zaprasza na konkurs czytelniczy dla dzieci przedszkolnych i szkolnych pt. „Mistrz Pięknego Czytania”.

### BULWAR SZTUKI – PROMENADA

**27 czerwca**, od godz. 15:00 do późnego wieczora, odbędzie się druga impreza w stylu retro (początek XX wieku) pt. PROMENADA JAK ZA DAWNYCH LAT – BULWAR SZTUKI, na którą serdecznie zaprasza Urząd Miejski w Śremie i Biblioteka Publiczna.



## Rafał Wachowiak

Prezes Zarządu Spółki „Śremski Sport”

**GAZETA ŚREMSKA** - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 061/28 35 938,  
e-mail: [muzeum@srem.pl](mailto:muzeum@srem.pl), [www.muzeum.srem.pl](http://www.muzeum.srem.pl)

**Redagują:** Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący), Katarzyna Tomczak.

**Wydawca:** Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89

**Skład komputerowy, fotonaświetlanie:** WIGO, Śrem, e-mail: [wigo@pro.onet.pl](mailto:wigo@pro.onet.pl)

**Druk:** Zakład Poligraficzny St. Tomczak, Śrem, tel. (061) 28-41-208.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzone po oddaniu numeru do druku.



# Zachowanie lokalnego dziedzictwa

świętki przydrożne  
i kościoły w gminie  
Książ Wlkp.

-1-



# Zachowanie lokalnego dziedzictwa

świętki przydrożne  
i kościoły w gminie  
Brodnica

-2-



# Zachowanie lokalnego dziedzictwa

świętki przydrożne  
i kościoły w gminie  
Dolsk

-3-



# Zachowanie lokalnego dziedzictwa

świętki przydrożne  
i kościoły w gminie Śrem

-4-

